Nr. 343 Czwartek 1 Grudnia 1938 r. Rocznik XLV.

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 8.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 20 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Dziś strajk powszechny we Francji

Premier Daladier zarządził militaryzację urzędników, pracowników komunalnych i kolejarzy



SCENA Z OKUPACJI WIELKICH ZAKŁADÓW RENAULTA PRZEZ ROBOTNIKÓW.



POLICJA I GWARDIA EWAKUUJĄ ROBOTNIKÓW Z OKUPOWANEJ FABRYKI.

Dziś w środę — jak wiadomo — wybuchnie we Francji 24-godzinny protestacyjny strajk powszechny

PRZECIWKO ANTYROBOTNICZYM DEKRETOM RZĄDU P. DALADIERA.

Dojście do skutku jakiegokolwiek kompromisu, któryby mógł strajk zażegnać, wydaje się już wyłączone. Różne apele w sprawie pośrednictwa

NIE SPOTKAŁY SIĘ Z ŻADNYM POWAŻNIEJSZYM ECHEM.

Natomiast prasa prawicowa podjęła w ostrej formie tezę, której dał wyraz premier Daladier traktując strajk jako akcję

PRZECIW POLITYCE ZAGRANICZNEJ FRANCJI,

kierowaną zzewnątrz przez czynniki międzynarodowe (?). Czynniki kierownicze Generalnej Konfederacji Pracy zareagowały ostro na te bezsensowne i [illegible] insynuacje. W specjalnych oświadczeniach, jak również w artykułach prasowych tow. Jouhaux powołał się na to, iż kongres generalnej konfederacji pracy w Nantes uchwalił akcję strajku powszechnego jeszcze przed zapowiedzią wspólnej deklaracji niemiecko - francuskiej, tym samym strajk nie mógł być skierowany przeciwko polityce zagranicznej, lecz

WEWNĘTRZNEJ

Rządu, a przede wszystkim przeciwko dekretom antyrobotniczym.

Główne wysiłki rządu idą w dalszym ciągu w kierunku

UNIEMOŻLIWIENIA STRAJKU NA KOLEJACH, POCZCIE I INNYCH INSTYTUCJACH PUBLICZNYCH.

Jak dotychczas jednak związek zawodowy pracowników państwowych oraz związek zawodowy kolejarzy

STOJĄ TWARDO NA STANOWISKU STRAJKU.

I w deklaracjach odpierają zarówno apel jak i groźby, czy to ze strony premiera Daladiera, czy Monzie, nawołując swych członków do wstrzymania się od pracy zgodnie z wydanymi instrukcjami Komitet wykonawczy generalnej konfederacji pracy — jak już podaliśmy — na nadzwyczajnym zebraniu, jakie odbyło się w poniedziałek po południu, zdecydował

PODTRZYMAĆ W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI HASŁO STRAJKU NA 30 LISTOPADA.

Rząd Daladiera ogłasza coraz to nowe zarządzenia, mające uniemożliwić przeprowadzenie strajku powszechnego. Wiadomo teraz, że we środę

SKONCENTROWANE BĘDĄ W PARYŻU BARDZO ZNACZNE SIŁY POLICYJNE I WOJSKOWE.

Dyrekcje wielkich magazynów i dyrekcje banków podały do wiadomości, że nie będą one zamknięte we środę. Jeżeliby robotnicy elektrowni i gazowni nie przystanili do pracy, w takim razie będą zastąpieni wojskiem. Dyrekcja fabryki „Renault", korzystając z sytuacji, ogłosiła prowokacyjnie, że

ZWALNIA WSZYSTKICH 26 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW,

którzy wzięli udział w piątek i w sobotę w strajku.

MILITARYZACJA URZĘDNIKÓW, KOLEJARZY I PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH

Dziennik urzędowy Francji opublikował we wtorek rano dekret regulujący administrację publiczną na zasadzie ustawy z dnia 11 lipca 1938 r. dotyczącej organizacji narodu w czasie wojny (!!) oraz drugi dekret, dotyczący rekwizycji urzędników i robotników oraz personelu państwowych i komunalnych instytucyj dla służby publicznej.

Wedle tego dekretu, mogą być zarekwirowani dla celów służby publicznej, urzędnicy i robotnicy państwowi departamentów oraz gmin i cały personel instytucyj koncesjonowanych (koleje i t. p.).

Dalej dziennik urzędowy zamieszcza dekret ministerium robót publicznych, zarządzający wobec obecnie panujących stosunków rekwizycję kopalń i zakładów przemysłowych w departamencie Górnego Renu.



KORDONY POLICYJNE PRZED WIELKIMI FABRYKAMI W OKRĘGU PARYSKIM.

Zaciekłe walki

na frontach chińskich

Jak donosi komunikat chiński, oddziały Czang - Kai - Czeka, po wstrzymaniu ofenzywy japońskiej z Yochow na Czang - Sza, wzmacniają zdobyte pozycje, przy czym szczególnie wielkich wysiłków dołożono, by zagrodzić okrętom japońskim wejście do jeziora Tung-Ting.

Na północ od Hankou rozegrały się zaciekłe walki. Chińczycy zdobyli przejście górskie Uszenguan, posiadające ważne znaczenie, bo tam właśnie przechodzi kolej Pekin — Hankou. Japończycy cofnęli się w kierunku zachodnim. Zacięte walki trwają nadal w okolicy Sin-Yang, na północo-zachód od Hankou.

Według informacji chińskich — wznowiono ostatnio działania wojenne na rzece Jang-Tse. Na południu od Nankinu rozgrywają się walki w rejonie Wuhu. Wojska chińskie zajęły dwie wyniosłości na wschód od Wuhu. Japończycy cofnęli się do miasta oraz do osiedla Wandżi, gdzie przygotowano już dżonki i statki dla ewentualnej przeprawy przez rzekę Jangs Tse. Ożywione walki miały miejsce również w prowincji Anhwei, w okolicy Liuania, które znajduje się w ręku chińskim.

San Salvador

nie przyjmie uchodźców żydowskich

Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że rząd republiki Salvador nie godzi się na przyjęcie na swych terytoriach emigrantów i uchodźców żydowskich z Europy. Wskazują tu na fakt, że Salvador posiadając 46 mieszkańców na 1 km. kw. jest jednym z najgęściej zaludnionych krajów kontynentalnych kontynentu amerykańskiego, i że wiele rodzin mieszkańców tego kraju musiało wyemigrować do sąsiednich krajów, chcąc zapewnić sobie warunki egzystencji.

Pożar w kopalni

22 górników zginęło w płomieniach

W miejscowości Waldenburg (Niemcy) wybuchł w kopalni węgla skutkiem krótkiego spięcia pożar, którego ofiarą padło 22 górników. Akcja ratunkowa nie została dotychczas ukończona. Wydobyto 9 zwęglonych zwłok. Nadzieja na uratowanie pozostałych 13 górników jest bardzo mała.

Palestyna spływa krwią

W ciągu ubiegłego dnia trwała w dalszym ciągu akcja oczyszczania północnej części Palestyny. W pobliżu miejscowości Umessinei doszło do starcia między wojskiem brytyjskim a aktywistami arabskimi, przy czym poległo 20 Arabów, wśród nich znany przewódca powstańców Abudowrrah. Prócz tego doszło do szeregu aktów terrorystycznych w innych częściach kraju. W Jaffie ogłoszono zakaz opuszczania mieszkań z powodu eksplozji bomby rzuconej na policjanta.

Chamberlain o wizycie paryskiej i zobowiązaniach

Anglii wobec Francji

Dziwne zapytanie w Izbie Gmin na temat Rusi Podkarpackiej

Odpowiadając na zapytanie w Izbie Gmin na temat wizyty ministrów brytyjskich w Paryżu, premier Chamberlain oświadczył: Halifax i ja byliśmy niezmiernie radzi, mogąc przyjąć serdeczne zaproszenie rządu francuskiego i mogąc skorzystać z tej okazji, by wznowić kontakt z francuskimi ministrami. Pragnąłbym wyrazić nasze gorące podziękowanie za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkaliśmy się ze strony rządu francuskiego i ludności Paryża. Jak już oświadczyliśmy, doszło do wymiany poglądów co do zasadniczych spraw, którymi oba nasze kraje są wspólnie zainteresowane. Do spraw tych należą zagadnienia obrony narodowej, zarówno jak i akcji dyplomatycznej. Stwierdziliśmy najzupełniejszą zgodę co do ogólnej polityki obu krajów, której głównym celem jest zachowanie i konsolidacja pokoju. Zważywszy, iż celem spotkania była wymiana poglądów raczej, niż powzięcie decyzji, nie mogę udzielić bardziej szczegółowych wyjaśnień dotyczących samych rozmów.

Przywódca opozycji tow. Attlee zapytał wówczas, czy powzięte zostały jakieś decyzje, obciążające Wielką Brytanię zobowiązaniami. Chamberlain na pytanie to odpowiedział negatywnie.

Premier Chamberlain odpowiedział również przecząco na pytanie, czy W. Brytania w pewnych warunkach byłaby zobowiązana do wysłania korpusu ekspedycyjnego do Francji.

**

Agencja ATE. donosi, że w odpowiedzi na interpelację posła liberalnego Percy Harry, zapytującego, czy istnieją jakiekolwiek informacje dotyczące rzekomej groźby Polski przeprowadzenia inwazji Rusi Podkarpackiej i czy ustalone przez komitet międzynarodowy gwarancje tej granicy, weszłyby w życie na wypadek takiej inwazji, premier Chamberlain oświadczył: „Odpowiedź na pierwszą część pytania jest negatywna, co się tyczy 2-ej części pytania, zmiany na granicy polsko-czechosłowackiej zostały wszystkie dokonane w drodze bezpośredniego porozumienia między rządami polskim i czecho-słowackim, nie zaś w drodze ustalenia ich przez jakąś komisję międzynarodową.

Papież powrócił do zdrowia

Papież uczestniczył w poniedziałek w obrzędkach religijnych w kaplicy watykańskiej. Wygląd Ojca Św. świadczy o jego zupełnym powrocie do zdrowia.

Odłożona wizyta Ribbentropa

Jak wiadomo, w poniedziałek wieczorem udać się miał do Paryża niemiecki minister spraw zagr. Ribbentrop. Wizyta ta została wobec wewnętrznego napięcia we Francji — jak słychać na prośbę strony niemieckiej — odroczona. Koła polityczne nie udzielają żadnych informacyj w tej sprawie. Również co do ewentualnego nowego terminu podróży Ribbentropa do Paryża w Berlinie zachowywane jest milczenie.

Ustąpienie Kanyi

długoletniego min. spr. zagr. Węgier

Regent Horthy przyjął w poniedziałek ministra spraw zagranicznych Kanyę, który, powołując się na podeszły wiek i zły stan zdrowia, prosił regenta Horthy'ego o udzielenie mu dymisji. Regent dymisję przyjął, dziękując ministrowi Kanyi za jego owocną działalność podczas długoletniego kierowania polityką zagraniczną Węgier. Kierownictwo ministerium spraw zagranicznych objęmie tymczasowo premier Imredy.

Obrona kanału Panamskiego

Sekretarz stanu spraw wojsk. w Ameryce Woodring opracował raport dla prezydenta Roosevelta, w którym wskazuje na konieczność niezwłocznego wzmocnienia fortyfikacyj kanału panamskiego. Raport wskazuje na konieczność zwiększenia sił zbrojnych powietrznych oraz obrony przeciwlotniczej w rejonie kanału tak, aby jego urządzenia nie były zagrożone przez bombardowanie z powietrza. Raport z naciskiem podkreśla olbrzymie znaczenie strategiczne kanału panamskiego dla St. Zjednoczonych.

Wedle komunikatu departamentu stanu została wysłana do Kolumbii amerykańska misja morska i lotnicza, celem współdziałania z tamtejszymi władzami w dziele reorganizacji obrony, zwłaszcza jeśli chodzi o obronę kanału panamskiego. Poza tym amerykańskie misje wojskowe zostały wysłane do szeregu krajów Ameryki łacińskiej m. in. do Argentyny, Brazylii, Peru i Guatemali.

Na frontach Hiszpanii

Ostatni komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco opublikowany ubiegłej nocy stwierdza, że na żadnym z frontów nie zaszło nic godnego uwagi. Lotnictwo faszystowskie rozwijało ożywioną działalność bombardując Sagunt i Segorbe.

Nowa organizacja

Niemców węgierskich

Na odbytym w Budapeszcie zebraniu przedstawicieli Niemców na Węgrzech, w którym wzięli udział delegaci ze 148 gmin niemieckich, przyszło do założenia nowego związku niemieckiego na Węgrzech. Prezesem związku został wybrany Fr. Bach, który wskazał w swym przemówieniu, że związek dążyć będzie do założenia niemieckich szkół rolniczych, kursów dokształcających, wzorowych gospodarstw i ochotniczej pracy, jako też powiększenia liczby szkół niemieckich.

Nowy atak na Kanton

Czang Kai Szek objął osobiście dowództwo nad wojskami chińskimi

Według komunikatu chińskiego walki w Centralnych Chinach mają przebieg następujący: Japończycy zaczęli wycofywać swe okręty z jeziora Tung - Ting, co prawdopodobnie oznacza zamiar ostatecznego zaniechania ofensywy na Czang-Sza od strony północnej. Oddziały chińskie, kontynuując kontrofensywę, posunęły się znacznie naprzód i znajdują się w odległości kilku kilometrów od st. kol. Jochow. Na wschód od kolei Hankou — Kanton, Chińczycy wyparli przeciwnika z m. Sitan.

O sytuacji na froncie kantońskim komunikat chiński donosi, że Japończycy, po otrzymaniu bardzo znacznych posiłków, przeszli do silnego kontrnatarcia na kilku odcinkach frontu równocześnie. Wywiązały się gwałtowne walki, które odznaczały się niezwykłą zaciętością, zwłaszcza w rejonie m. Szamszui. Chińczycy wycofali się z miasta, ale utrzymują się w pobliżu st. kol. Lubao.

Z tych komunikatów wynika również, że na północnym froncie w Chinach, dojrzewają ważne wydarzenia. Dotychczas w prow. Szan-Si „8-ma narodowo - rewolucyjna armia" (czerwona) stawiała skuteczny opór Japończykom, korzystając z niedostępności swych pozycji w górzystym rejonie Utaiszan. Według informacji prasy chińskiej Japończycy mieli tam stracić do 5000 zabitych i przeszło 10 tysięcy rannych. Obecnie Japończycy postanowili zlikwidować ten punkt oporu, zapewniający połączenie Chin z ZSSR. Na ten odcinek frontu skierowano 6 nowych dywizyj japońskich, które mają obsadzić cały rejon Utaiszan. Najbliższe dni wykażą, czy Japończykom uda się opanować ten rejon.

**

Marszałek Czang-Kai-Szek postanowił objąć osobiście dowództwo nad 4-ym okręgiem wojennym, t. j. nad prowincją Kwantung. Na podstawie doniesień ze źródeł chińskich należy sądzić, że w najbliższym czasie rozpocznie się nowa ofensywa chińska celem odebrania Kantonu. Zastępcą marsz. Czang-Kai-Szeka w dowództwie będzie gen. Paj-Czung-Szi, który odznaczył się jako dowódca wojsk prowincji Kwangsi.

Kardynał Innitzer ustępuje?

Korespondent dyplomatyczny „Evening News" donosi, że kardynał Innitzer ma zrezygnować ze stanowiska arcybiskupa Wiednia i będzie rezydował w Watykanie jako kardynał kurialny. Następcą jego na stanowisku arcybiskupa Wiednia ma być dotychczasowy biskup Berlina Konrad hr. Preysing.

Nowa granica polsko-słowacka

— Wojska polskie —

zajęły już całą Jaworzynę

Zgodnie z porozumieniem, osiągniętym w poniedziałek podczas obrad komisji delimitacyjnej polsko - słowackiej, wojska czeskie ustąpiły poza przełęcz Zdziarską. O godz. 13-ej posterunki graniczne na nowej linii granicznej objęła straż polska, a po drugiej stronie straż czechosłowacka. Również odbyło się już przejęcie obszarów, zajętych przez wojska polskie — przez władze cywilne. Przedstawiciele władz polskich przybyli wczoraj na teren Jaworzyny, gdzie zostali powitani serdecznie przez ludność miejscową. Posterunki wszędzie we wsiach objęły władze policyjne. Poczta na terenie Jaworzyny już funkcjonuje. Polski oddział pocztowy funkcjonuje od niedzieli. Poza tym przybyli przedstawiciele dyrekcji lasów państwowych ze Lwowa, obejmując tereny leśne oraz budynki straży leśnych, m. in. objęty został pod opiekę władz dyrekcji lasów państwowych zameczek, położony w pobliżu Jaworzyny niegdyś posiadłość ks. Hohenlohe, a ostatnio własność skarbu czeskosłowackiego. W zameczku tym znajduje się szereg cennych trofeów myśliwskich. (PAT).

Grobowe milczenie

zaległo ulice miasteczek

Jak donoszą z Pragi wkroczenie wojsk niemieckich do 6 strefy złożonej z 7 gmin zamieszkałych przez 50 Niemców i 6000 czeskich chłopów, odbyło się w grobowym milczeniu. Ludność otrzymała wprawdzie od partyjnych organów niemieckich polecenie wyjścia na ulice i owacyjnego witania wkraczających wojsk niemieckich. Jednocześnie miały się odezwać dzwony ze wszystkich kościołów. Gdy w chwili wkraczania wojsk niemieckich kilku Niemców udało się do kościoła by uderzyć w dzwony, chłopi czescy ich odpędzili. Na ulice nikt nie wyszedł, poza kilku Niemcami mieszkańcami zajmowanych gmin oraz nasłanymi w przede dniu członkami partii narodowo - „socjalistycznej". W 7 gminach wywieszono tylko 11 chorągwi ze swastyką.

Składajcie ofiary na fundusz wyborczy PPS i klasowych Związków Zawodowych.

Daladier chce

sterroryzować pracowników

Na mocy wydanych w poniedziałek dekretów, zarządzono w Paryżu rekwizycję kolei podziemnej i autobusów. Oparta jest ona na tych samych zasadach, co zarządzona onegdaj rekwizycja kolei.

Daladier rozesłał do wszystkich prefektów i kierowników urzędów telegraficznych okólnik, przypominający, iż porzucenie pracy będzie stanowiło poważne przewinienie, narażające urzędnika na sankcję zawieszenia. Lista nieobecnych winna być być telegraficznie zakomunikowana prezesowi rady ministrów. Daladier żąda, by zawiadomiono go w szczególności „o wszelkiej akcji propagandowej, mającej na celu nawoływanie do przerwania pracy". (PAT).

Zdziczenie faszystów

Rektor uniwersytetu w Cluj (Rumunia) prof. Stefanescu Goanga został zamordowany. Napadli nań na ulicy dwaj osobnicy, raniąc go strzałami rewolwerowymi. Policjant, który usiłował zatrzymać zabójców, padł również zabity kulami rewolwerowymi. Uciekających udało się jednak w końcu schwytać.

Prof. Goanga na chwilę przed zgonem odzyskał przytomność i oświadczył, iż wydaje mu się, że poznaje w napastnikach dwuch byłych studentów.

W rumuńskich kołach politycznych uważają, że zamach ten pozostaje w związku ze wzmożoną działalnością partii Codreanu (Żelazna Gwardia). Rektor Stefanesc był swego czasu wiceministrem oświaty.

Według doniesień z Temeszwaru (Rumunia) ubiegłej soboty wydarzył się w miejscowym teatrze wybuch. W dniu tym artystka żydowska nazwiskiem Ida Thal dawała występ gościnny. Wkrótce po rozpoczęcie przedstawienia na sali wybuchła maszyna piekielna. Liczba ofiar jest znaczna. Zabitych ma być od 5 do 10 osób, zaś liczba rannych bardzo wysoka. Jest rzeczą znamienną, że komunikat o wybuchu w teatrze ukazał dopiero w poniedziałek rano. Rozmowy telefoniczne pomiędzy Temeszwarem a Bukaresztem dla osób prywatnych były zawieszone, tak, że korespondenci dzienników bukareszteńskich oraz dziennikarze zagraniczni nie mogli donieść o tym wypadku swoim dziennikom.

Gen. Konfederacja Pracy

utrzymała proklamację strajku generalnego

Komisja administracyjna generalnej konfederacji pracy na popołudniowym posiedzeniu w poniedziałek postanowiła utrzymać proklamację strajku na dzień 30 listopada.

Po „zniknięciu" Bluechera

Po „zniknięciu" z Dalekiego Wschodu autorytetu, jakim był marszałek Bluecher, w tamtejszej armii sowieckiej zapanowały dość dziwaczne stosunki.

Prasa sowiecka alarmuje, że żołnierzy wysyła się na roboty budowlane i inne. Dotyczy to nietylko szeregowych, lecz również młodszych szarż. Nawet kursistów odrywa się od zajęć i, zaopatrzywszy w młoty i łopaty, wysyła do pracy.

W szczególności dotyczy to garnizonów zabajkalskich, gdzie panuje brak siły roboczej.

Dowódcy nawet większych jednostek wojennych, nie dważają się protestować przeciw zarządzeniom władz administracyjnych i partyjnych, mimo, że w ten sposób osłabia się siła obronna armii.

Chamberlain znowu jedzie

Tym razem do Mussoliniego

Urzędowo komunikują, że w związku z wysuniętą w czasie konferencji monachijskiej przez Mussoliniego pod adresem prem. Chamberlaina propozycje złożenia w niedalekiej przyszłości wizyty w Rzymie, ustalono w drodze dyplomatycznej, że wizyta prem. Chamberlaina i min. Halifaxa w Rzymie dojdzie do skutku w czasie nadchodzącej przerwy sesji parlamentarnej, to znaczy w pierwszej połowie stycznia 1939

Palestyński wulkan

Z Jerozolimy donoszą, że wyrok śmierci na jednego Araba z Safed został zatwierdzony. Również wyrok dożywotniego więzienia na jednego Araba pochodzącego z Faza został zatwierdzony. Trzeci Arab skazany na śmierć został ułaskawiony, a kara śmierci zamieniona na 10 lat więzienia.

**

Według doniesień z Jerozolimy ustalono już prowizoryczną listę przywódców arabskich, którzy będą zaproszeni na palestyńską konferencję „okrągłego stołu" do Londynu.

Wielki mufti Jerozolimy, który znajduje się na wygnaniu w Syrii ne figuruje na liście. Lista zawiera natomiast nazwiska szeregu osobistości, które wchodziły swego czasu w skład wysokiego komitetu arabskiego. Wśród zaproszonych jest między innymi znany adwokat arabski Musa Ahani, który swego czasu był współpracownikiem wielkiego muftiego.

B. Prez. Benesz

pozostanie w Londynie

„Evening News" donosi, że b. prezydent czechosłowacki dr. Benesz postanowił zamieszkać na stałe w Lodnynie. Wyjazd jego do Stanów Zjednoczonych, gdzie ma wygłosić szereg wykładów, nastąpi dopiero w roku przyszłym

Straszna katastrofa w kinie

Podczas wyświetlania filmu w hali niewykończonej fabryki w m. Friamunde w pobliżu Oporto (Portugalia) zawaliła się podłoga. Z pośród z górą tysiąca widzów jeden został zabity, zaś 130 odniosło rany. Stan siedmiu rannych jest bardzo groźny.

Nowa orientacja francuskiej polityki zagranicznej

Rewizja sojuszów wojskowych

W połowie września wygłosił Józef Caillaux przemówienie w Le Mans i domagał się „pokojowej rewizji" traktatów. „Skoro zagadnienie czeskie — oświadczył — (przez neutralizację Czechosłowacji) będzie usunięte, to dla przyszłych rewizyj powinny być ustanowione *reguły*, czyli innymi słowy, *koncert europejski powinien być przywrócony*".

Wskutek wpływu, który p. Caillaux wywiera na premiera Daladier, przytoczona wyżej opinia może służyć jako klucz do „pokoju" monachijskiego.

Na partyjnym zebraniu wyjaśnił Leon Blum z początkiem listopada, na jakiej podstawie kanclerz Hitler nabrał przekonania, że Francja nie będzie maszerować w obronie Czechosłowacji. „Wśród kilkuset osób — oświadczył — ministrów, szefów partyj od Caillaux do Flandin'a, ambasadorów, agentów międzynarodowych istniała mała głucha konspiracja, która kazała mówić, że Francja nigdy nie będzie maszerować".

Dodajmy do tego, że b. premier Flandin z okazji „pokoju" monachijskiego wysłał do kanclerza Hitlera depeszę grantulacyjną. Jeszcze w 1930 r. wypowiadał się publicznie za rewizją traktatów pokojowych na rzecz Niemiec, a jest dobrze zapisany w Berlinie od czasu, gdy jako minister spraw zagr. zachował się biernie wobec zbrojnego zajęcia przez kanclerza Hitlera zdemilitaryzowanej i neutralnej strefy nadreńskiej.

Od „pokoju" monachijskiego nie ustaje dyplomacja francuska w dążeniu do porozumienia z Włochami i Niemcami. Równocześnie zaś toczy się we Francji publiczna dyskusja w sprawie rewizji dotychczasowych sojuszów wojskowych w środkowej i wschodniej Europie. Z początkiem listopada zwróciliśmy uwagę na stanowisko, które zajął marsylski kongres rządzącej partii radykalnej, a w szczególności na przyjętą rezolucję, wymierzoną *przeciw automatyzmowi tych sojuszów*, a zalecającą *elastyczną interpretację* zobowiązań wojskowych.

Od tego czasu wypowiedzieli się deputowani i politycy w imieniu własnym, jak również partie polityczne wytknęły swą linię postępowania w polityce zagranicznej.

Na zebraniu kombatantów deputowany Jean Montigny zalecał, by Francja uprawiała w Europie środkowej i wschodniej taką politykę, jak W. Brytania. „Można mieć aktywne przyjaźnie — głosił — *bez zobowiązań automatycznych;* nasz kraj nie wyrzekłby się wszelkiej ewentualności działania, *lecz zachowałby swą swobodę decyzji i wybór momentu swej interwencji*, który nie byłby z góry ustalony — jak to dogodnie przeciwnikowi — przez z góry ustanowiony sztywny system. Jest to tradycyjna pozycja W. Brytanii w tych okolicach".

„Rewizja zobowiązań podpisanych we wschodniej Europie — pisał gen. Baratier w „Temps" — byłaby obecnie jedynym logicznym rozwiązaniem do rozpatrzenia... Otwierają się więc przed nami dwie drogi postępowania: *kontynuować politykę równowagi na wschodzie* (contre-poids oriental) *pod warunkiem*, że znajdziemy w Europie, jak w 1914 r. *potrzebne poparcia, albo przeciwnie — wypowiedzieć nasze umowy* poprzednie i praktykować politykę *wyczekiwania*".

Na kongresie „Alliance démocratique" pod przewodnictwem p. Flandin'a powzięto w połowie listopada następującą rezolucję:

„Kraj nasz powinien kontynuować w pełnym porozumieniu z naszym sojusznikiem brytyjskim rozmowy wszczęte od czasu umów w Monachium z Niemcami i Włochami;

„POWINIEN ZREWIDOWAĆ WSZYSTKIE PAKTY, przez które Francja wzięłaby na siebie ryzyko zaangażowania się w konflikty, w których jej życiowe interesy nie byłyby w grze".

Jaki jest właściwy sens tej rezolucji, to można odcyfrować z oświadczenia p. Flandina: *„niech nasz kraj odwróci się od Europy środkowej* i pozwoli, żeby obok Europy, którą nazywamy francusko - angielską, urządziły się dwie inne Europy: Europa niemiecka i rosyjska".

Zupełnie odmienne stanowisko zajęła prawica i lewica francuska.

„Fédération Républicaine" (prawicowa grupa p. Marin'a) w drugiej połowie listopada zwróciła uwagę *na rosnące niebezpieczeństwo niemieckie* i domagała się, żeby niczego nie zaniedbać *„celem przywrócenia przyjaźni koniecznych dla bezpieczeństwa Francji i dla równowagi europejskiej"*. Wśród tych przyjaźni wymieniła W. Brytanię, Włochy, oraz kraje środkowej i wschodniej Europy.

Przed niebezpieczeństwem niemieckim ostrzega również partia socjalistyczna. „Aktem dwustronnym — oświadczył z początkiem listopada na zebraniu partii Żyromski — mógłby Hitler gwarantować Francji pokój na 10 lub 15 lat, pod warunkiem, że mu się zostawi wolne ręce na Wschodzie, ku Ukrainie, ku Rosji sowieckiej. Jest to klasyczna polityka imperialistyczna. Jeżeli się pozwoli „Trzeciej" Rzeszy rozwinąć potencjał wojskowy i zbudować swą potęgę od Hamburga aż po zatokę Perską, to następnie rzuci się na odosobnioną i osłabioną Francję".

Paryski korespondent „Gazety Polskiej" (dn. 20 listopada) zastanawiając się nad przyszłym kierunkiem francuskiej polityki zagranicznej, zadał pytanie, „czy Francja nie nosi się z zamiarem wycofania się całkowitego z tej (środkowej i wschodniej) części Europy"? I sumarycznie, bez szczegółowej analizy, pisze, że „w ogromnej większości, od Leona Bluma do Ludwika Marin, Francja nie zrezygnowała bynajmniej z roli wielkiego mocarstwa, które nie może się zasklepić w jakiejś biernej neutralności". Wszelkie zaś odmienne poglądy mają być tylko „poglądami indywidualnymi" polityków à la Lamoureux lub Montigny.

Tymczasem zagadnienie według przytoczonych wyżej tekstów i oświadczeń jest bardziej złożone i wymaga jeszcze innego sformułowania, a mianowicie, *czy wojskowe sojusze francuskie w środkowej i wschodniej Europie nie wyjdą z rozważań francuskich osłabione.* Rozważania na ten temat nie były tylko poglądami „indywidualnymi". Nie można mówić o „ogromnej większości od Leona Bluma do Ludwika Marin", ponieważ zarówno partia socjalistyczna, jak i partia prawicy republikańskiej Marin'a zajęły odmienne stanowisko od rządzącej partii radykalnej i od „Alliance démocratique" p. Flandin'a.

Porozumienie miarodajnych czynników francuskich z Niemcami postępuje naprzód. Gdy będzie ogłoszony autentyczny tekst francusko-niemieckiego porozumienia wraz z półoficjalnymi komentarzami, będzie można rozważyć, czy dotychczasowe sojusze francuskie nie doznają ponownego osłabienia. Co już ogłoszono we Francji na temat jej przyszłej orientacji zagranicznej, nie usposabia do optymizmu, wyrażanego przez „Gazetę Polską" *i wymaga gruntownego zastanowienia się nad skutecznymi środkami, pozostającymi polskiej dyplomacji do rozporządzenia.* Ani chowanie głowy w piasek, ani życzenia interpretacyjne niektórych polskich dzienników nie są — niestety — środkami skutecznymi.

BENEDYKT ELMER.

Wypadki lwowskie

W tym samym mniej więcej czasie, kiedy żołnierz polski — Żyd poległ podczas zajmowania przez wojska polskie okręgu Czadeckiego, — inny Żyd — obywatel Polski, słuchacz wyższej polskiej uczelni, zginął we Lwowie, ZADŹGANY — DOSŁOWNIE! — NOŻAMI, na terenie „eksterytorialnym", t. zn. objętym autonomią, — tejże wyższej uczelni.

I stanęliśmy wobec problemu dla nas bardzo przykrego i niełatwego do rozwiązania.

Byliśmy zawsze — szczerymi i przekonanymi — zwolennikami AUTONOMII WYŻSZYCH UCZELNI. Ale — na miły Bóg! — chodziło wszak o AUTONOMIĘ pracy naukowej, zrzeszeń młodzieży akademickiej, swobody słowa uczelni, — nie o taką „autonomię", że na ulicy nie dźgam nożem, bo się boję policjanta, a na podwórcu „eksterytorialnym" pozwolę sobie, ile wlezie, bo nie boję się ani rektora, ani woźnego!

Powstał w Polsce paradoks niezwykły.

Wyższe uczelnie stały się PRZYWILEJEM garści młodzieży lepiej sytuowanej. Masy młodzieży robotniczej i chłopskiej nie mają — ze względów materialnych — szans dostania się do wyższych uczelni. A młodzież zamożniejsza dzięki rodzicom — i UPRZYWILEJOWANA HAMUJĘ rok rocznie pracę naszych wyższych uczelni, pewne jej odłamy przeobrażają aule, sale wykładowe i pracownie w miejsca bójek i nawet... rozpraw nożowych.

Polska nie może sobie pozwolić na to, by pięcioletni z reguły okres studiów stawał się — z powodu bójek i rozpraw kastetowych czy nożowych — okresem sześcioletnim, siedmioletnim, ośmioletnim.

Polska potrzebuje lekarzy, inżynierów, nauczycieli, — potrzebuje fachowców we wszelkich dziedzinach i nie może uzależniać losu swego wyższego szkolnictwa od nastrojów t. zw. bojówek akademickich.

Niech więc zbiorą się pp. rektorzy wyższych uczelni. Niech się zbiorą senaty akademickie. I niech rozważą bezstronnie i rzeczowo, czy są w stanie zagwarantować Polsce, że jej wyższe szkolnictwo będzie FUNKCJONOWAŁO NORMALNIE. Jeżeli nie są w stanie — to trudno. Koniec końców — nie nos dla tabakiery, ale tabakiera dla nosa.

Co pewien czas zamykamy nasze wyższe uczelnie na miesiąc, na dwa, albo aż „do odwołania". A jednocześnie setki tysięcy młodych chłopców i młodych dziewcząt nie mogą się do tych uczelni dostać, BO BRAK IM PIENIĘDZY. A młodzi „bojowcy" odpoczywają sobie i... zaczynają od początku, bo ICH RODZICE MAJĄ PIENIĄDZE.

Przecież koniec końców trzeba powiedzieć: DOSYĆ! I... ZREFORMOWAĆ nasze wyższe szkolnictwo tak, by otworzyć drogę ludziom zdolnym i chcącym pracować, choćby... BRAKŁO IM PIENIĘDZY.

Koszt DLA PAŃSTWA będzie mniejszy...

S. K.

Dyskusja nad regulaminem sejmowym

Wtorkowe posiedzenie Sejmu w całości poświęcone było zmianom w regulaminie uchwalonym już w przededniu przez Komisję.

Zmiana wprowadzona do art. 4 o konieczności uzyskiwania zgody P. Prezydenta Rzplitej na przyjęcie godności marszałka — nie wywołała żadnych sprzeciwów.

Natomiast dłuższa dyskusja rozwinęła się nad poprawką do art. 33, która wymaga 15 podpisów na wniosku lub projekcie ustawy — ażeby mogły przyjść pod obrady Izby.

Przeciw tej poprawce, oponowali posłowie klubów mniejszości narodowych oraz posłowie chodzący luzem, t. j. nie należący do O. Z. N.

Poseł **Jóźwiak** zaznacza, że poprawką tą dotknięci zostaną posłowie niezależni.

Pos. **Stahl:** Od czego niezależni?

Pos. **Jóźwiak:** Od dyspozycji O. Z. N. Ja sam jestem członkiem O. Z. N., ale jestem fanatykiem zjednoczenia ideowego, a nie mechanicznego.

Pos. **Dudziński** zaznacza, iż wymaganie 15 podpisów pod wnioskiem poselskim „stanowi nawrót do złych praktyk parlamentarnych".

(Praktyki dawnych parlamentów nie były chyba tak złe, skoro po 3-ch latach doświadczeń poprzedniego Sejmu z wnioskami o jednym podpisie obecna większość O.Z.N-owa Sejmu powraca do tych praktyk — *Przyp. Sprawozd.*).

Pos. **Stoch:** Przychodzimy do Sejmu jako nieliczni posłowie niezależni i odrazu chce się nam blokować usta. Nowy regulamin grozi nie mniejszościom, lecz ludziom, którzy w najlepszej wierze przyjęli na siebie obowiązek poselski.

Marszałek zwraca uwagę mówcy, że wszyscy posłowie przyszli do Sejmu i przyjęli na siebie obowiązek poselski w najlepszej wierze.

Pos. **Stoch:** Czy większość poselska sądzi, że ci posłowie, którzy weszli do Sejmu jako ludzie niezależni, mogliby ją zaskoczyć jakimś nieoczekiwanym programem?

Pos. **Sanojca:** To złączcie się z nami!

Pos. **Stoch:** P. Sanojca znany jest z poprzednich sejmów. Z nim połączyć się nie mogę.

Pos. **Sommerstein** zgłosił poprawkę, by grupy narodowościowe mogły zgłaszać wnioski bez względu na liczbę podpisów.

Pos. **Milewski** z grupy pracowniczej m. Łodzi oraz pos. **Bilak** (Ukr.) również sprzeciwiają się poprawce. Pos **Bilak** zgłosił poprawkę, by liczbę wymaganych podpisów obniżono do 5, ewentualnie do 10.

W głosowaniu wszystkie poprawki odrzucono, a przyjęto wniosek Komisji Regulaminowej.

Do naszych prenumeratorów

Prosimy o wznowienie prenumeraty na miesiąc grudzień b. r.

Blankiety nadawcze P. K. O. przesyłamy

ADMINISTRACJA

Przegląd prasy

DEKRET O OCHRONIE PAŃSTWA.

Dekret o „ochronie Państwa" tak, jak i dekret prasowy, jest oceniany krytycznie.

„Ilustrowany Kurier Codzienny" zgłasza szereg zastrzeżeń stwierdzając, że dekret wywołał „zdziwienie", „konsternację" i „prawdziwy przewrót prawny", dokonany z dnia na dzień — pisze, że redakcja dekretu jest gumowa, czyli elastyczna:

„Co to jest „osłabienie ducha obronnego" — i w jaki sposób obywatel będzie dokładnie wiedział, czego zrobić nie wolno.

Co to jest „powszechne porzucenie pracy" — czy to jest strajk powszechny w jednym zakładzie pracy, czy we wszystkich zakładach pracy w danym mieście, powiecie, województwie, czy kraju?

Co to jest działanie „na szkodę państwa polskiego" — i kto to ma oceniać, czy minister spraw zagranicznych, wojewoda czy starosta.

Tak samo „szkoda dla interesów eksportu polskiego" jest bardzo elastycznie ujęta i może być przedmiotem interpretacji elastycznej.

Co to jest „większe grono osób" przy słuchaniu zakazanych stacyj radiowych.

Co to jest „złośliwa ocena wyroku sądu"? Przypomnijmy np. ostrą krytykę wyroku sądu w sprawie uwiedzenia nieletniej „dla interesów służby". Czy surowa i słuszna krytyka tego wyroku, potym zniesionego, była złośliwa?

Niewątpliwie, redakcja niektórych postanowień dekretu jest bardzo elastyczna i może być przedmiotem, dowolnej interpretacji. W interesie państwa i obywateli leży, by postanowienia prawa, a zwłaszcza postanowienia prawa karnego, które prowadzą do takich konsekwencyj dla obywatela, były wyraźnie definiowane i określane niedwuznacznie w sposób jasny i niewątpliwy dla wszystkich".

O ZNIESIENIE BEREZY.

W dalszym ciągu swego artykułu „I. K. C." dochodzi do słusznego i istotnego wniosku, aczkolwiek tok jego myśli i metoda rozumowania może wywołać szereg zastrzeżeń.

Mianowicie „I. K. C." dochodzi do wniosku, że Bereza jest już niepotrzebna, gdyż

„Dawniej, gdy nie było dekretu o „ochronie niektórych interesów państwa" można było uzasadnić ją tym, że pewne przestępstwa, które każdy Polak uważał za przestępstwa, nie mogły być należycie karane w drodze sądowej. Ale dziś ta argumentacja odpada. Dziś wszystkie przestępstwa tego typu, za które posyłało się do Berezy, zostały skodyfikowane i ujęte w formuły prawne. We wszystkich tych przestępstwach może działać nie administracja, ale prokurator i sąd z całą aparaturą, przewidzianą w procedurze"

STRZEŻONEGO PAN BÓG STRZEŻE

„Kurier Polski" opisuje otwarcie sesji nowego Sejmu:

Akt pierwszy wielkiej premiery wyreżyserowany został najpierw przez władze bezpieczeństwa.

Ulica Wiejska została obstawiona licznemi posterunkami policji umundurowanej, która regulowała ruch pieszy i kołowy w sąsiedztwie gmachu sejmowego. Obok policji jawnej kręcili się po Wiejskiej, po ogrodzie sejmowym i po ulicach sąsiednich tak dobrze znani publiczności cywilnej panowie w różnokolorowych „melonikach". W bramach sąsiednich domów ulokowano policyjne rezerwy „na wszelki wypadek".

Z samego rana dokonano jeszcze raz oględzin całego gmachu sejmowego, przy czym nie pominięto i bufetu. Strapione panie z bufetu sejmowego musiały demonstrować władzom bezpieczeństwa wszystkie tajemnice kuchni, zawartość bufetowej „lady". Szczególnie poruszona była tym „brakiem zaufania" sympatyczna pani „Wilejka", którą potem pocieszać musieli dziennikarze zapewnieniem, że to „przejdzie", jak wiele innych rzeczy „przeszło" na tym świecie.

S-ek.

Pokwitowanie

Dla uchodźców Żydów z Niemiec.

B. K. zł. 5.

Fabryka wyrobów Gumowych „Brage" zł. 103.80.

Firma „Arozona" zł. 49.50.

Na rodzinę ludowca z Dukli.

W. S. zł. 30.

M. M. zł. 10.

Szałowski Oswald - Przemyśl — zł. 2.

Na głodne dzieci Hiszpanii.

L. K. zł. 2.

Marek Ciemieniewski zł. 10.

Dla uczczenia pamięci S. J. — przyjaciele zł. 5.

M. M. zł. 10.

Centr. Związek Robotn. Przem. Budowl., Drzewn., Ceram. i Pokr. Zaw. w Polsce Oddział w Wilejce zł. 8.

Od cieśli pracujących przy budowie szkoły powszechnej na Pelcowiźnie zł. 2.50.

Centr. Związek Robotn. Przem. Chemiczn. Oddział w Kluczach zł. 30.

Na samorządowy fundusz wyborczy.

W. S zł. 15

Tyczyński zł. 20.

Czy Stany Zjedn. uchylą zakaz

wywozu broni do Hiszpanii?

Dziennik nowojorski „New-York Herald Tribune" donosi, że prezydent Roosevelt ma zaproponować w nowej sesji Kongresu (Sejmu) **uchylenie zakazu wywozu broni do Hiszpanii.** Decyzję tę przypisują to pismo dwom czynnikom, mianowicie: 1) zwrotowi opinii katolickiej w Stanach i 2) rosnącemu niebezpieczeństwu faszystowskiemu w Ameryce Południowej.

„Donoszą — pisze dziennik — o wpływie nowego czynnika na Biały Dom. Wskutek prześladowań katolików w Niemczech, podnosi się w Stanach fala opozycji przeciw dyktaturom, a w parze z tym zanika sympatia do gen. Franco, do czego przyczynia się jeszcze bombardowanie ludności cywilnej.

Układ monachijski, klęska dyplomatyczna Anglii i obawa przed wzrostem wpływów faszyzmu w Ameryce Południowej, ze swej strony wpłynęły na to, że w Waszyngtonie poddano rewizji sprawę neutralności i zakazu wywozu broni do Hiszpanii.

Sytuacja obecna jest inna aniżeli w okresie poprzedniej sesji Kongresu. Wtedy Roosevelt był gotów uchylić zakaz wywozu, ale powstrzymała go od tego postawa katolików, przeważnie wrogo usposobionych wówczas do rządu republikańskiego Hiszpanii, a także opinia Departamentu Stanu, który był zdania, że zakaz wywozu do Hiszpanii republikańskiej nie wychodzi na dobre gen. Franco.

Teraz nastąpił zwrot w opinii. Na posiedzeniu Komitetu Prawników do spraw amerykańsko - hiszpańskich w Waszyngtonie dwaj wybitni prawnicy katoliccy wystąpili energicznie za zniesieniem zakazu wywozu broni do Hiszpanii republikańskiej. Profesor Franciszek Shea, dziekan prawa w Buffalo i dyrektor uniwersytetu katolickiego, oświadczył na zebraniu: **„Ostatnie miesiące pokazały, że jedyną nadzieją wolności i tolerancji religijnej na świecie jest demokracja. Hitler dowiódł ponownie, że nie będzie tolerował żadnej innej wiary i innej religji poza ślepym uwielbieniem dla jego własnej osoby i dla mitu o wyższości rasy nordyckiej".**

„Wydaje mi się rzeczą nieuniknioną — dodał prof. Shea — że Hiszpania faszystowska musi się znaleźć w orbicie Hitlera. Wszystkie zasady prawa międzynarodowego, jako też interes Stanów w zachowaniu demokracji w Ameryce Południowej, gdzie wynik wojny hiszpańskiej będzie miał głęboki oddźwięk, wymagają, by przyznano Hiszpanii republikańskiej prawo swobodnego zakupu w naszym kraju broni i amunicji".

Innym wybitnym prawnikiem katolickim, który wystąpił na owym zebraniu, był Frank P. Walsh, przewodniczący Stowarzyszenia Adwokatów. I on podkreślił niebezpieczeństwo faszyzmu dla Ameryki Południowej. Zwrócił się do katolików, by wyrobili sobie pogląd niezależny o wojnie hiszpańskiej Katolicy Ameryki Południowej widzą już grożące im niebezpieczeństwo, ponieważ przykład Austrii i Niemiec wystarczy, by wiedzieć, co ich czeka w razie zwycięstwa faszyzmu w ich kraju.

Na tymże zebraniu prof. Garner, cieszący się autorytetem w sprawach prawa międzynarodowego, oświadczył: „Nigdy nie należało stosować zakazu wywozu broni do Hiszpanii. Należy więc czymprędzej uchylić ten zakaz. **Winniśmy położyć kres tej niesprawiedliwości, zanim nie będzie zapóźno".**

„Trzecia" Rzesza i Kościół Katolicki

Katolicki dziennik w Strassburgu „Der Elsasser" podaje opis wypadków w Monachium, które zakończyły się napadem na pałac arcybiskupi.

W piątek wieczorem, 18 b. m. a więc na drugi dzień po zamachu Grynszpana w Paryżu na radcę ambasady niemieckiej w Monachium urządzono 21 demonstracyj przeciw „międzynarodowemu żydostwu i jego czerwonym i czarnym sojusznikom".

Do tłumów wygłosił gauleiter Adolf Wagner mowę, która była zachętą do rozruchów. Demonstracje uliczne przeciągnęły się do 10-tej godziny wieczorem.

Do tego czasu tłum gromadził się też przed pałacem arcybiskupim, lecz narazie zachowywał się spokojnie. Dopiero o godz. 10-ej rozległ się przeciągły gwizd. Na to hasło z bocznej ulicy wypadła banda, złożona z 80 ludzi, którzy, gwiżdżąc, krzycząc i klnąc rzucili się do ogrodzenia pałacowego. Napastnicy wyrywali kostki z bruku, kamienie i sztachety z ogrodzenia. Tłum wdarł się do środka. Wybito wszystkie szyby i nawet obramowania okien, przez które wyrzucano, podobnie jak w Wiedniu, meble i obrazy. Z tłumu stojącego jednak przed pałacem rozległy się wołania o interwencję policji.

Po trzech minutach zajechało auto policyjne, lecz garstka policjantów niezbyt energicznie zabrała się do usuwania napastników. Nie użyto nawet broni. Tymczasem tłuszcza dalej szalała w palacu. Zawezwano posiłki policyjne.

Po pewnym czasie przybył drugi samochód, lecz i tym razem policja „nie mogła dać sobie rady" i zamknięcia napastnicy. Wreszcie przed pałac zajechała wspaniała limuzyna. Wysiadł z niej spokojnie jeden z wyższych urzędników, Nippold, który przemówił do tłumu, zwracając uwagę, by się rozszedł, gdyż nie powinno się „dawać czarnym (księżom) pretekstu do nowej kampanii oszczerczej". I napastnicy rozeszli się.

W ciągu tej samej nocy, w Monachium zniszczono prezbiterja w czterech kościołach.

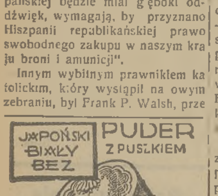
Surowce - czy coś innego?

Tygodnik „Czarno na białem" przedrukował niedawno ciekawy raport francuskiego generała Tilho, dotyczący roszczeń kolonialnych „Trzeciej" Rzeszy. Gen. Tilho, członek Akademji Umiejętności i doskonały znawca zagadnień kolonialnych dowodzi w tym raporcie, wysuwające argumenty nie odparte, że Niemcy odzyskać chcą kolonie afrykańskie bynajmniej nie ze względów gospodarczych. Nie o surowce i nie o eksploatację gospodarczą im chodzi, lecz o — wbicie klina w afrykańskie posiadłości Francji, o objęcie tych posiadłości zasięgiem ewentualnych raidów lotniczych, o przerwanie tym sposobem komunikacji Francji z południowym Atlantykiem i koloniami dalej położonymi.

Potwierdzenie tych wywodów znajdujemy w godnych uwagi opiniach szwedzkiego ekonomisty prof. Ohlina, który, na podstawie urzędowych statystyk niemieckich stwierdza, że Niemcy przedwojenne czerpały ze swych kolonij zaledwie **pół procent potrzebnych surowców**, a wywóz do tych kolonij wynosił tylko 0,6 proc. ogólnego eksportu. Taki stan rzeczy związany był z faktem, że afrykańskie kolonie niemieckie, będące dziś pod władzą Anglii i Francji, produkują jedynie pewne ilości ryżu i bawełny, nie dostarczają natomiast ani nafty, ani żelaza, i węgla, ani kauczuku i miedzi, ani wielu innych kluczowych dla przemysłu niemieckiego surowców. Co się tyczy możliwości kolonialnych, w koloniach niemieckich — pisze prof. Ohlin — w ciągu 30 lat przedwojennych osiedliło się zaledwie — 20.000 Niemców. Nikłą to liczba jak na naród dzisiaj prawie 80-milionowy!

A więc nie surowce i osadnictwo lecz **strategiczne wyłącznie cele** mają Niemcy na widoku, domagając się zwrotu „zrabowanych kolonij". Zrozumiały to — jak się zdaje — Rządy mocarstw zachodnich, które w sposób oficjalny i publiczny oświadczyły niedawno, że o przekazaniu Niemcom jakichkolwiek terytoriów kolonialnych czy mandatowych **mowy być nie może**. O ile to stanowisko zostanie utrzymane, jest rzeczą bardzo możliwą, iż Niemcy hitlerowskie — nie ustając, ze względów wewnętrznych przede wszystkim, w „dynamiźmie", szukać będą nowych zdobyczy i „rekompensat" w —Europie, sporo bowiem terenów w tej części świata budzi wciąż jeszcze pożądliwość hitleryzmu.

BD.



Z ustrojów sowieckich

Rehabilitacja Bagrationa

Pisaliśmy już o rosnącym w Sowietach kulcie wojennej przeszłości Rosji, kulcie wybitnych wodzów armji rosyjskich z czasów carskich, zwłaszcza o kulcie dla Suworowa i Kutuzowa.

Obecnie przyszła kolej na innego generała carskiego z tejże epoki mianowicie na Bagrationa.

„Krasnaja Zwiezda" (z 22 listopada) domaga się od sowieckich historyków wojskowości „prawidłowego" stosunku do generała Bagrationa, „wiernego ucznia i współtowarzysza broni Suworowa i Kutuzowa, świetnego wodza i patrioty rosyjskiego".

Wśród korpusu oficerskiego armii czerwonej nagół zwyciężył „prawidłowy" stosunek wobec Suworowa i Kutuzowa, ale wielu historyków wojskowości odnosi się niewłaściwie do Bagrationa, twierdząc, że nie był on strategiem, że bardziej dalekowzroczny pogląd na sprawy wojenne był dlań niedostępny.

„Krasnaja Zwiezda" gani tych historyków, którzy ich zdaniem powtarzają jedynie ocenę dworaków Pawła I-go, nienawidzących Bagrationa „za jego śmiałą walkę przeciw pruskiemu systemowi wojennemu".

Nastał czas — pisze „Zwiezda" — oczyszczenia pamięci „ulubieńca armii rosyjskiej, bohatera narodowego, który oddał swe życie za niezależność ojczyzny".

Po dwudziestu latach

Wysiłek zbiorowy prac. komunalnych

i instytucyj użyteczności publicznej

Zarząd Główny Związku Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce z okazji 20-lecia pracy związkowej, zbiegającego się z 20-leciem odzyskania Niepodległości, wydał Księgę Pamiątkową, zawierającą dużo więcej, niż sprawozdanie z dwóch dziesiątków lat ciężkiej, żmudnej a owocnej pracy zawodowej.

Słusznie w słowie wstępnym pisze przewodniczący Związku tow. Stanisław **Wojdan**, że książka ta

„jest dokumentem, który pokoleniom świadczyć będzie, że Związek nasz, idąc po linii idei socjalistycznej odegrał poważną rolę tak w dziele odzyskania Niepodległości Polski, jak i w dziele ugruntowania i polepszenia bytu pracownikom komunalnym i użyteczności publicznej. Księga ta jako dokument historyczny, zada kłam wszystkim insynuacjom naszych wrogów i przeciwników, że podlegamy jakimś wpływom obcym, antypaństwowym, że ponad wszystko góruje u nas tylko egoizm klasowy. Z księgi tej dowiedzą się ludzie dobrej woli, że Związkowi naszemu nie były obce akcje polityczne niepodległościowe, skierowane przeciw zaborcom, zakończone ofiarami w ludziach, że nie było zbiórki na pomoc prześladowanym przez zaborców, czy ofiar pieniężnych na cele ogólno państwowe, w którychby Związek nasz nie uczestniczył. Księga ta zarazem będzie niezbitym dokumentem wielkiego umiłowania i przywiązania członków naszego Związku do Idei Niepodległości i Socjalizmu".

Rocznica dwudziestolecia Związku jest — by się tak wyrazić — rocznicą formalną. Dwadzieścia lat istnieje związek w oparciu o prawo Rzeczypospolitej Polskiej, zjednoczony w jej granicach z różnych elementów organizacyjnych dawnych zaborów, z których każdy od miennymi musiał iść drogami, spętany ustawodawstwem trzech państw zaborczych. Różny był ustrój tych państw: carski absolutyzm inne narzucał prawa, niż pozornie konstytucyjny monarchizm niemiecki, inne znów przepisy ustawowe obowiązywały w Austrii, zwłaszcza od chwili zdobycia powszechnego prawa głosowania do centralnego parlamentu w Wiedniu, w którym nieliczny wprawdzie, ale ideowo silnie scementowany klub posłów socjalistycznych potrafił zdobyć dla klasy pracującej duże uprawnienie organizacyjne.

W b. zaborze pruskim wrzała walka narodowościowa tak zacięta, że organizacyjne podporządkowanie się potężnym już wówczas klasowym związkom zawodowym nie zawsze dało się pogodzić z odrębnością narodową i niepodległościowymi dążeniami.

Wyczerpujący i oparty na przeobfitym zebranym materiale „**Zarys dziejów walk pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej w Polsce**" tow. Eugeniusza Ajnenkiela, znakomitego znawcy dziejów ruchu robotniczego i zasłużonego działacza, stanowi najciekawszą — ze stanowiska historycznego — obszerną część omawianej Księgi.

Na stu z górą stronicach opracował autor na podstawie całej wielkiej bibliografii (na końcu tego działu przytoczonej) obraz kształtowania się ruchu zawodowego pracowników komunalnych w różnych zaborach. Historia ta powiązana z dziejami rozwoju samorządu miejskiego w różnych dzielnicach Polski rozbiorowej wnika głęboko w podłoże ideologiczne, wynikające z warunków, w jakich socjalizm, związany ściśle z ideologią niepodległościową, torował sobie drogę do opanowania klasy pracującej.

Poczynając od pierwocin świadomego ruchu klasowego — po przez walkę rewolucyjną w b. zaborze rosyjskim, walkę o innym charakterze, nie krwawym, ale nie mniej ofiarnym w innych zaborach — aż do stanu w chwili wybuchu wojny światowej i w czasie jej trwania znajdzie czytelnik Księgi pamiątkowej fascynujący obraz zmagań tej części klasy pracującej, która stanowi kadry związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce.

Artykuły: tow. **Bronisława Ziemięckiego** p. t. „Samorząd w Polsce i rola w nim przedstawicielstwa pracowniczego" i tow. **Antoniego Zdanowskiego** p. t. „Kilka uwag z okazji dwudziestolecia naszego ruchu zawodowego" uzupełniają znakomicie ogólną część książki.

Sprawozdanie z działalności związku za czas od 1 stycznia 1936 r. do 30 czerwca 1938 r. to druga część Księgi Pamiątkowej, opracowana przez sekretarza gen. **Władysława Baranowskiego.** Daje ona wyczerpujący obraz olbrzymiej pracy, jakiej dokonano w okresie najbardziej dla Związku krytycznym po całym szeregu aktów dywersyjnych, usiłujących rozbić, a bodaj osłabić tę organizację zawodową, będącą chlubą robotniczego ruchu klasowego. Część ta wymaga osobnego omówienia.

Podkreślić trzeba niezwykłą troskliwość redaktorów książki o urozmaicenie treści i ożywienie masą ilustracji, a ostatnia jej część to niesłychanie pracowicie zestawione tablice cyfrowe, dające dokładne i szczegółowe dane o całej gospodarce finansowej Zarządu Głównego i oddziałów Związku a ponadto tabela płac w poszczególnych zawodach w związku zrzeszonych.

Omawiana Księga Pamiątkowa znajdzie się niezawodnie w ręku każdego działacza zawodowego, ale co więcej powinni się zainteresować nią i dokładnie ją przestudiować wszyscy działacze samorządowi.

Samorząd bowiem to ludzie, którzy mozołem swym i pracą realizują go, nie dojadając i nie dosypiając, wciąż walcząc o ludzkie warunki bytu, służąc dobru gminy i jej mieszkańców.

(H)

Prawnicy-socjaliści

Na posiedzeniu swoim Zarząd Zrzeszenia Prawników Socjalistów w Polsce powziął następującą uchwałę:

Widowisko, jakie wyprawiła światu „Trzecia" Rzesza, obraziło Europę cywilizowaną i demokratyczną, obraziło Europę miłującą pokój i dobre obyczaje, obraziło Europę szanującą wolność narodów i godność człowieka.

Gdy zdawać się mogło, że epidemie masowego barbarzyństwa wygasły już w Europie ze szczętem, jak wygasły w niej epidemie azjatyckiej dżumy, gdy wspomnienia dni inkwizycji i nocy barłomiej skich stały się wspomnieniami han by i upadku, gdy zdawało się, że armja dwudziestu pięciu milionów ofiar Wielkiej Wojny — jak wielka Armia Zbawienia — stać będzie przez wieki na straży europejskiego pokoju, prawa i sprawiedliwości — rozgrywają się w Niemczech na oczach całego świata igrzyska, które przyćmiewają wszystkie circenses okrucieństwa i siły przed prawem.

Pogwałcono prawo, obalono naczelny dogmat sprawiedliwości karząc za zbrodnię żydowskiego zamachowca tysiące i setki tysięcy niewinnych ludzi, czyniąc tysiące i setki tysięcy bezbronnych ofiar zakładnikami jednego wyrostka, skazując jednako mężów, kobiety i dzieci na śmierć, nędzę i poniewierkę!

Mściwość, która w pierwszym swym odruchu puszcza z dymem domy modlitwy — bliższa jest duchowi moskiewskiemu, niż reklamowym ideałom „aryjskim". Ziemia, której hasło brzmi „mordujcie, aby czuł, że umierają" — demaskuje swój sadyzm. Raubrytterskie kontrybucje, nałożone na struchlałą ludność — ukazują na dnie odwetu chciwość pieniężną.

Ustami sędziwego Papieża, ustami Prezydenta Stanów Zjednoczonych, oburzeniem najzacniejszych synów Anglii i Francji, Belgii i Holandii, wspólnymi protestami katolików i demokratów, socjalistów i konserwatystów, potępił Zachód okrucieństwo i bezprawie.

W tym chórze bezwzględnego potępienia cięży i na nas obowiązek odpowiedzi: czy jesteśmy po stronie tych, którzy gwałt potępiają, czy tych co bezprawie przymykamy oczy?

Krwi Polaków, którą spłynęła Chełmszczyzna i Lubelszczyzna, łzom dzieci bitych we Wrześni, martyrologii naszej, która poznała niemoc bezbronności i przemoc krzywdy, tradycji naszej, która nie uznawała walki prócz rycerskiej — jesteśmy winni odpowiedź. —

Odpowiedź nasza brzmi: POTĘPIAMY!

Premiowanie książeczek oszczędnościowych

Dnia 28 listopada 1938 r. odbyło się w PKO. czwarte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy „B".

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 października 1938 r.

Premie po zł. 500 padły na nr. nr. 634016 647880 649954 653679 662038 676332 686638.

Premie po zł. 250 padły na nr. nr. 600586 604262 606105 613717 614128 614569 614756 618900 618057 619483 620525 622893 623496 624281 631656 632484 632531 640834 649883 650681 651558 652907 655558 658276 661052 663989 664615 670046 673970 685774

Premie po zł. 100 padły na nr. nr. 600472 600773 601262 601348 601858 602404 602650 603402 603639 604312 604523 604633 605963 607894 607983 611337 612538 614911 615056 615507 619994 620384 620745 623056 623552 624520 625376 625754 626063 626533 626751 626871 628496 628638 628676 630931 633998 634135 634666 636164 637843 639709 641605 641735 644511 644565 644837 644846 645140 645747 646374 647178 648085 650406 650517 651121 651248 651777 651908 651909 652522 653730 654139 654452 654805 655081 655205 655547 658329 658657 659020 660698 661497 661763 663052 663198 663683 664275 665528 665718 665838 665896 666049 666720 667669 668387 669460 671479 671833 672024 672363 672372 673472 674216 674920 677722 678199 678777 679299 679327 679779 679396 680700 681536 681603 681005 682260 682518 683989 684591 686017 687136 687381.

298 premii po 50 zł.

Po raz drugi padła premia zł. 250 na książeczkę nr. 632531, zł. 50 na książeczkę nr 623525.

Ogółem padło 448 premij na sumę zł. 37.200.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii, książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych składek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas niepodjęte: zł. 250 na nr. 655394 659340

zł. 100 na nr.: 636794 663315

zł. 50 na nr. 612248 632896 637406 638630 654333 667922.

Redukcje w hutnictwie

górnośląskim

W związku z odstąpieniem części zamówień hutniczych na Górnym Śląsku dla Zaolzia powstały dla hutnictwa śląskiego nowe trudności.

Jak mówią w kołach miarodajnych „Wspólnoty Interesów" należy się liczyć w okresie zimowym z pogorszeniem sytuacji hut „Wspólnoty", oraz innych zakładów. Również w górnictwie nastąpuje pogorszenie o tyle, że kopalnie, odstąpiwszy część zamówień kopalniom karwińskim, zwalają węgiel na hałdy.

Z kół przemysłowych sygnalizują trudności zbytu zarówno na eksport, jak i na rynku krajowym.

Otwarcie sesji Senatu

Marszałkiem Senatu wybrano p. Miedzińskiego

W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu.

W kilka minut po godz. 17-ej wszedł na salę posiedzeń p. premier Składkowski i odczytał orędzie p. Prezydenta R. P. o otwarciu sesji Senatu.

Treść orędzia ta sama, co i dotycząca sesji Sejmu.

Następnie p. premier zawiadomił, iż p. prezydent powołał na przewodniczącego sen. Leona Wolfa, który w obecności p. premiera złożył wczoraj ślubowanie na ręce p. Prezydenta R. P.

Zaproszony przez p. premiera sen. Leon Wolf (ze Śląska Ciesz.) zajmuje miejsce przewodniczącego i zaprasza na sekretarzy sen. Kamińskiego i sen. Fichnę, którzy złożyli ślubowanie senatorskie.

Z kolei składają ślubowanie według spisu alfabetycznego wszyscy senatorowie z wyjątkiem nieobecnych pp. Kornke i Hempla.

WYBÓR MARSZAŁKA.

Przystąpiono do wyboru marszałka Senatu.

Sen. Fudakowski zgłosił kandydaturę sen. Prystora. Sen. Dąbkowski zgłosił po chwili kandydaturę sen. Miedzińskiego.

Przystąpiono do głosowania.

Po 15-minutowej przerwie ogłoszono wynik wyborów.

Na sali obecnych było 94 senatorów, głosów oddano 87, w tym ważnych 83; bezwzględna większość wynosi 42 głosy; senator Bogusław Miedziński otrzymał 59 głosów. Aleksander Prystor 24 głosy.

Sen. Miedziński, za zapytanie przewodniczącego, czy wybór przyjmuje, prosi o godzinę czasu dla udzielenia odpowiedzi.

Po godzinnej przerwie sen. Wolf ponownie zapytuje sen. Miedzińskiego, czy wybór przyjmuje.

Sen. Miedziński wybór przyjmuje, po czem zajmuje fotel marszałkowski.

MOWA MARSZ. MIEDZIŃSKIEGO.

Obejmując przewodnictwo Senatu, marsz. Miedziński na wstępie podniósł, iż akceptacja wyboru marszałków Izb wypływa, nie tylko z tradycji, lecz tradycja ta leży w ramach nowej konstytucji, która zapewnia Prezydentowi R. P. wpływ na obsadę tych stanowisk.

Dalej marsz. Miedziński oświadczył:

Wysoka Izbo. Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, którego przed chwilą w skupieniu i [illegible] wysłuchaliśmy, wskazało nam wysoką historyczną doniosłość chwili obecnej; wskazało nam — śmiem tak rozumieć — instrukcyjny charakter zdarzeń, które Naród nasz ostatnio przeżywał; wskazało nam, jaka jest potęga [illegible] i zorganizowanej woli Narodu, gdy na jego czele stoją ludzie, którzy [illegible] tę potężną siłę, siłę idealną przekuć na stalowy młot realnej decyzji. Sądzę, iż dam wyraz przekonaniu tej Izby, gdy zapewnię pana Prezydenta Rzeczypospolitej, że słowa Jego zrozumieliśmy i dobrze wyryły się w naszej pamięci; gdy zapewnię Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, że zbrojne ramię Rzeczypospolitej jest i zawsze będzie źrenicą naszego oka (oklaski), tętnem naszego serca, najtroskliwszą myślą naszego mózgu.

Będziemy się starali w zwyczajnych pracach naszych nie [illegible] ani zaufania Narodu, ani [illegible] nych przez P. Prezydenta [illegible] oczekiwań. Rzetelnie [illegible] [illegible] bot na warsztat naszych prac zagadnienie specjalnie nam po [illegible] — reformę ordynacji wyborczej.

[illegible] się z sentymentami Wysokiej Izby, gdy wyrażę mą głęboką radość, że danem mi było przyjąć przewodnictwo prac Izby Senackiej z rąk Senatora Wolfa, jako przedstawiciela tych ziem odwiecznie polskich, których synowie — mówiąc słowami orędzia Prezydenta Rzplitej — „swym gorącym i ofiarnym patriotyzmem dali dowód niezamożnej siły ducha polskiego i swej niezłomnej woli powrotu do Macierzy"; gdy wyrażę w imieniu Wysokiej Izby hołd zarówno im jak i tym żołnierzom Rzplitej (senatorowie i członkowie Rządu wstają), którzy akt zjednoczenia ziem polskich przypieczętowali [illegible] woną i gorącą [illegible]. (Oklaski).

Z kolei przystąpiono do wyboru 3 Wicemarszałków i 6 sekretarzy.

S. Tomaszkiewcz zgłosił kandydatury ss. Dąbkowskiego, Pawelca i [illegible] na wicemarszałków. Ponieważ zgłoszono tyle kandydatur, ile stanowisk wicemarszałków było do obsadzenia, przeto bez głosowania marszałek stwierdził, że wicemarszałkami wybrani zostali wymienieni trzej senatorowie.

Również S. Tomaszkiewicz zgłosił kandydatury na sekretarzy, mianowicie kandydatury ss. Katelbacha, Radziwiłła, Rosady, Bruskiego i Wielowievskiego, a S. Tworydło zgłosił kandydaturę S Malickiego.

Wobec zgłoszenia 6 kandydatów na 6 stanowisk, marszałek stwierdził, że ci senatorowie są wybrani sekretarzami.

Następnie wybrano członków Komisji Regulaminowej.

Wiadomości z całej Polski

ZAMORDOWANIE ROLNIKA

Na polach majętności Rudnik, pow. kolski, znaleziono zmasakrowane zwłoki rolnika Pakosza ze wsi Pałki. Jak się okazało — został on zamordowany. W toku dochodzenia ustalono, że mordercą jest 19-letni Józef Kłonicki, syn zamożnego rolnika, który wobec zebranych przez władze dowodów przyznał się do zbrodni i zeznał, że chciał zemścić się na Pakoszu zato, iż ten kiedyś pobił go.

SAMOBÓJSTWO Z MIŁOŚCI

W Boguszycach pod Sempólnem, pow. kolski odebrał sobie życie przez powieszenie 24-letni rolnik Franciszek Królak. Powodem desperackiego kroku była nieszczęśliwa miłość. Zakochał się on w starszej od siebie, 35-letniej wdowie, która nie chciała go poślubić, a ostatnio zabroniła do siebie przychodzić.

ZABIŁ TOWARZYSZA ZABAWY

W Oporcu, pow. Stryjski, doszło do kłótni, a następnie bójki między dwoma chłopcami wiejskimi. W czasie bójki 14-letni chłopiec zabił uderzeniem kija [illegible] 18-letniego [illegible].

ZASTRZELIŁ NARZECZONĄ

Na posterunek P. P. w Inowrocławiu zgłosił się 22-letni Franciszek Drabik, oświadczając, że zastrzelił swą narzeczoną, 19-letnią Helenę Kulbaczównę, pasierbicę Stanisława Rolirada z Szymborza. Zabójcę aresztowano. Powodem zabójstwa miał być zawód miłosny.

OBRZUCILI POCIĄG KAMIENIAMI

Grupa wyrostków wiejskich obrzuciła kamieniami pociąg między Sichowem a Persenkówną. Jeden z funkcjonariuszy kolejowych doznał kontuzji. Władze wszczęły śledztwo w celu ujawnienia sprawców wybryku.

Walka strajkowa robotników młynarskich w Kole

Jak już podawaliśmy od dnia 12 b. m. strajkują robotnicy młynarscy w Kole w obronie wyrzuconych z pracy dwuch współtowarzyszy, a jednocześnie w sprawie zawarcia układu zbiorowego pracy.

W swoim czasie odbyły się dwie konferencje w związku z tym strajkiem zwołane przez obwodowego inspektora pracy 62-go obwodu, którego zastępował p. Jabłoński — podinspektor pracy.

Dotychczasowe rokowania nie dały pozytywnych rezultatów, ze względu na oporne stanowisko pracodawców, którzy za wszelką cenę starają się rokowania te przewlec jak najdłużej, uważając, że w ten sposób uda im się złamać solidarność walczących robotników.

Na konferencji w dniu 24 b. m., po pięciogodzinnych rokowaniach p. inspektor pracy, po wszechstronnym rozpatrzeniu sprawy zarobkowej, zaproponował pracodawcom podwyżkę zarobków o 25½%.

Przedstawiciel Związku, sekretarz okręgowy tow. Rybczyński, oświadczył, że pragnąc przyczynić się do zlikwidowania akcji strajkowej, propozycję p. inspektora pracy przyjmuje z tym zastrzeżeniem, że na dalsze ustępstwa Związek już nie pójdzie. Pracodawcy solidarnie oświadczyli, że propozycji p. inspektora pracy przyjąć nie mogą, przyczym za proponowali podwyżkę zarobków od 5 — 10 proc.

Ze względu na oporne stanowisko pracodawców, przedstawiciel Związku tow. Rybczyński złożył oświadczenie, że za skutki dalszej walki wina spada całkowicie na barki pracodawców, gdyż Związek okazał jak najdalej idącą ustępliwość w kierunku zlikwidowania akcji strajkowej. Pan podinspektor pracy, widząc również nieprzejednane stanowisko pracodawców, przystąpił do sporządzenia i podpisania odpowiedniego protokółu.

Nadmienić nam wypada, że całe społeczeństwo miasta Koła zainteresowane jest akcją strajkową robotników młynarskich i stoi po stronie walczących, biednych i wyzyskiem znękanych robotników. Ponieważ walczący robotnicy znajdują się w ciężkim położeniu materialnym, przeto tą drogą zwracają się do wszystkich oddziałów Związku Spożywczego w Polsce i pokrewnych organizacyj klasowych, by jaknajspieszniej przyszły im z pomocą finansową. Pieniądze zebrane prosimy kierować bezpośrednio pod adresem: Józef Sujecki, Koło, ul. Żeromskiego 79 m. 2.

Kącik radiowy

DZIŚ, DN. 30.XI 1938 R.

15.00. „Co śpiewają dzieciom w Hiszpanii".

17.15. Folklor różnych krajów.

18.40. „Plusy i minusy rekordów sportowych" dyskusję zagaja Marian Krawczyk Tadeusz Foryś.

21.00. Koncert chopinowski — Zygmunt Dygat.

21.30 „Literatura zwiastunką niepodległości" Wieczór literacki.

22.00 Koncert wieczorny.

FRANCUSKA SKRZYPACZKA

W środę, dn. 30.XI o godz. 22.00 odbędzie się w radio koncert orkiestry Polskiego Radia z udziałem francuskiej skrzypaczki Colette Frantz. Wykonane zostaną po raz pierwszy w Polskim Radio dwa koncerty skrzypcowe współczesnych kompozytorów francuskich. Dariusa Milhauda i Normana Demutha.

Tegoż dnia o godz. 21.00, jako wykonawca koncertu chopinowskiego wystąpi pianista Zygmunt Dygat.

Radio warszawskie

ŚRODA, 30 listopada

WARSZAWA I. 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół 11.00 „Jak tatuś Gustlika pracuje w kopalni węgla" — słuchowisko dla dzieci młodszych. 11.25 Arie operetkowe w wyk. Ryszarda Taubera (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połudn. 15.00 „Co śpiewają dzieciom w Hiszpanii. 15.30 Ork. Wileńska. 16.00 Dziennik i wiad. gosp. 16.05 Wiad. gosp. 16.20 „Z wydawnictw pedagogicznych" — gawęda. 16.35 Muzyka kameralna (z Poznania). 17.00 Samosierra — odczyt. 17.15 Folklor różnych krajów — Francja (płyty). 17.47 Tani kredyt — dźwignią handlu — pog. 18.00 „Andrzejki". 21.000 Rec. chopinowski w wykon. Zygmunta Dygata. 21.30 „Literatura zwiastunką niepodległości". 22.00 Koncert pod dyr. G. Fitelberga i Colette Frantz (skrzypce). 22.55 Przegląd prasy i ost. dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w języku angielskim.

WARSZAWA II. 14.40 Ork. Katowicka. 14.40 Koncert popularny (płyty). 15.05 Tańce różnych narodów — koncert popularny (płyty). 15.55 Gra Fritz Kreisler 16.40 Wiad. sportowe i parę inform. 16.50 Kącik solistów: Śpiewa Stanisław Arciszewski. 17.10 Pog. akt. i społ. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program. 17.40 Muz. tan. (płyty). 21.00 Debussy i Faure (płyty). 21.15 „Problem snobizmu u Prousta" — szkic literacki Żeleńskiego-Boy'a. 21.30 Kaprysy i ballady (płyty). 22.30 Muz. tan. (płyty). 22.55 L. Beethoven: (nowe nagrania).

CZWARTEK, 1 grudnia

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Audycja dla szkół 11.00 „Na śląską nutę". 11.25 Jan Strauss (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połudn. 15.00 „Świat w kolorach" — pogad. 15.15 Kłopoty i rady: „Andzia dziękuje za służbę". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik i wiad. gosp. 16.20 Z życia robotnika — odczyt dla młodz. licealnej. 16.40 Rec. fortep. Józefa Śmidowicza. 17.10 Zwiedzamy atom — pog. 17.25 Muzyka norweska w wyk. Danczowskiego (wiolonczela) i Wł. Raczkowskiego (fortepian). 17.45 Kupiec a turystyka — pog. 18.00 Aud. dla młodz. wiejskiej. 18.30 Życiorysy instrumentów muzycznych. 19.00 Koncert rozrywkowy z Krakowa. 20.35 Dziennik. 21.00 Rozwój przedsiębiorczości prywatnej — odczyt. 21.10 Rec. śpiewaczy Ignacego Dygasa (tenor). 21.30 „Pochodnie wieków: „Grzegorz VII". 22.00 Kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. 22.55 Przegląd prasy i ost. dzien. 23.05 Koncert muzyki polskiej pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udz. Anieli Szlemińskiej.

WARSZAWA II: 14.00 1000 taktów muzyki. 15.05 Na różnych instrumentach — koncert popularny (płyty). 16.05 Beethoven w wyk. kwartetu P. R. 16.40 Wiadomości sportowe i parę informacji. 16.50 Kącik solistów. Śpiewa Tomasz Dąbrowski. 17.10 „Grochów" — dzielnica pracy i wczasów". 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program. 17.40 Muz. tan. (płyty). 21.00 „Sylwetki kompozytorów" (płyty). 21.20 Pamięć, jako zjawisko ogólnobiologiczne — odczyt, wygł. prof. Romuald Minkiewicz. 21.40 Rec. fortep. Eli Kafarskiej - Łekczyńskiej. 22.05 Muz. tan. z płyt i dancing.

WIADOMOSCI SPORTOWE

SENSACJE DNIA

[illegible] WIEDEŃSKICH HOKEISTÓW W KATOWICACH.

[illegible] mecz hokejowy, rozegrany w poniedziałek wieczorem na sztucznym torze w Katowicach pomiędzy Dębem a Wiener Eislaufverein zakończył się pięknym sukcesem drużyny polskiej w stosunku 3:0 (0:0, 3:0, 0:0).

Sukces jest tym cenniejszy, gdy się [illegible], że Dąb wystąpił wyłącznie w swym klubowym składzie. Zwycięstwo Dębu było w zupełności zasłużone. Mogło ono być cyfrowo nawet wyższe gdyby nie pechowa gra Ursonia, który nie wyzyskał kilku dogodnych okazyj.

BOKS

PRZED MECZAMI Z SZWAJCARIĄ I ESTONIĄ

Składy reprezentacyj Polski na mecze ze Szwajcarią 8.12 godz. 13 w Cyrku warszawskim) i Estonią (11.12. w Łodzi) zostały nieco zmienione i przedstawiają się ostatecznie następująco:

Przeciwko Szwajcarii — Rotholc, Sobkowiak, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Białkowski.

Przeciwko Estonii — Lendzin, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Nadto wyznaczono sześciu zawodników rezerwowych, a mianowicie Janowczyk, Skałecki, Szymczak, Lelewski, Sulczyński i Doroba.

TENIS

LIKWIDACJA SEKCJI TENISOWEJ KRAKOWSKIEGO A. Z. S.

Zasłużona dla rozwoju sportu tenisowego w Krakowie sekcja tenisowa miejscowego A. Z. S. została zlikwidowana. Naskutek przeprowadzanych w tej części miasta prac regulacyjnych zaczęto w ostatnich dniach zasypywać korty tej sekcji w parku krakowskim.

Korty krakowskiego AZS. były terenem pierwszych w Polsce Niepodległej mistrzostw tenisowych Polski. Na tych kortach stawiała pierwsze w swej karierze sportowej kroki znakomita tenisistka Jadwiga Jędrzejowska.

W chwili obecnej palącą dla Krakowa [illegible] miejskim stadjonie sportowym.

Zmiany w regulaminie sejmowym

W poniedziałek sejmowa Komisja Regulaminowa pod przewodnictwem wicemarszałka Jedynaka rozpatrzyła i przyjęła zmiany do obecnie obowiązującego regulaminu sejmowego.

Najpierw przyjęto poprawkę dotyczącą wyboru marszałka Sejmu. Poprawka ta wprowadza w art. 4 obecnego regulaminu ustęp drugi, z którego treści wynika, że poseł, wybrany na marszałka Sejmu, ma się bezzwłocznie zgłosić do p. Prezydenta R. P. w celu uzyskania jego zgody, na przyjęcie wyboru, poczym poseł wybrany na marszałka składa Sejmowi stosowne oświadczenie. Drugą istotną poprawką jest poprawka do art. 33 obecnego regulaminu, dotycząca składania wniosków, projektów ustaw i interpelacji przez posłów. Według tej poprawki projekty ustaw i wniosków poselskich mogą być przyjęte do laski marszałkowskiej, o ile uzyskują pisemne poparcie conajmniej 15 posłów, natomiast interpelacje może poseł zgłaszać jak i dotąd indywidualnie. Poza tym wprowadzono parę drobnych poprawek.

P. G. WODEHOUSE

W STARYM DWORZE

148) Z angielskiego przełożyła **B. KOPELÓWNA**

— Ona go kocha. I niech mi pan pozwoli powiedzieć sobie jedno, lordzie Abbott. Może pan... nosić nazwisko od stuleci czczone.., chełpić się złotem i chwałą oręża.., Więcej, nizli majątek, sława i korona.

— O czymże pan mówi? Złoto? Chwała oręża?

— Tak... To miłość, co wszystko zwycięża! — zakończył pan Bultpitt. — Jestem po jej stronie. Niech pan to sobie zapamięta. Jestem po jej stronie — i kiedy wyjdzie za mąż, mam zamiar...

Doszedł do tego punktu, gdy nagle z dolnych rejonów rozległ się dźwięk dzwonka. Sir Buckstone wzdrygnął się i przestał słuchać. Nie ma Anglika, który by mógł poświęcać nadal swą uwagę omawianemu tematowi — i to bez względu na jego ważność — gdy uszu jego dobiega dźwięk dzwonka obiadowego.

— Ha — wrzasnął sir Buckstone tonem brzmiącym tak donośnie, jak dźwięk biblijnych trąb — i rzucił się ku drzwiom, przypominając swoim zachowaniem raczej jakiegoś Jesse Owensa, niż baroneta.

— Niech pan zaczeka.

— Nie mogę czekać.

— Ale opowiadam panu coś...

— Opowie mi pan później — rzekł sir Buckstone— teraz nie mogę czekać. Obiad.

Znikł — i Bulpitt pozostał znowu sam na sam ze swymi myślami.

Nie sposób jest dla człowieka, posiadającego przedsiębiorczość Samuela Bulpitta — pozostawać długo sam na sam ze swymi myślami — i nie mieć jakichś planów i projektów. Już przed tym — dzięki swej ostrej, jak brzytwa inteligencji — zrozumiał, że gdy nie ma swego własnego ubrania — musi postarać się o inne, — ale dopiero teraz spostrzegł, w jaki sposób może je zdobyć. Mógł nie cieszyć się ogólną popularnością w tym domu, ale miał przecież w Walsingford Hall jedną przyjaciółkę, aczkolwiek nie spotkał się z nią żadnych osobiście. Przyjaciółką tą była panna Prudencja Whittaker, gdyż właśnie wysiłki, czynione w jej interesie, doprowadziły Bulpitta do obecnych tarapatów. Postanowił też, że pierwszym jego krokiem musi być nawiązanie kontaktu z panną Whittaker.

Doszedł właśnie do tego wniosku i zastanawiał się, jakiby byłby najlepszy sposób nawiązania pożądanego kontaktu, gdy w tym otworzyły się drzwi i w pokoju zjawiły się po ko[illegible] przyjemny zapach, duża taca i bardzo mała pokojówka. Zapach wyprzedzał tacę, a pokojówka kroczyła za tacą. Pochód zatrzymał się przy łóżku.

— To pański obiad — rzekła pokojówka zupełnie niepotrzebnie, gdyż zmysł dedukcyjny Bulpitta doprowadził go już do tej konkluzji.

— Dziękuję, dziecinko, dziękuję — powiedział Bulpitt, używając całego swego czaru i uciekając się do techniki, która wzbudziła taką wielką miłość dla niego w świecie amerykańskich zakładów gastronomicznych, — do techniki, jakiej byliśmy świadkami, gdy zdobywał serce siostrzenicy pana Attawera „Pod Gęsią i Gąsiorem". — Jakże się nazywasz, maleńka?

— Milicenta, proszę pana. Pan Pollen powiedział, że będzie panu smakowało piwo.

— Powiedz panu Pollenowi, Milicento, że utrafił doskonale. Piwo jest właśnie tym, czego pragnę. Dużo piwa — i panny Whittaker.

— Co, proszę pana?

— Jak mógłbym porozumieć się z panną Whittaker?

— Ona wyszła, proszę pana — odpowiedziała pokojówka, zachwycona uprzejmością Bulpitta.

— Co, w porze obiadu?

— W środy jada kolacje u wikarego Zbiera się tam towarzystwo literackie — wyjaśniła pokojówka takim tonem, jak gdyby wymieniła dziwaczny okaz zwierzęcia. — Panna Whittaker chodzi tam w środy i zostaje na kolacji.

— A kiedy zakrada się z powrotem do domu?

— Nie wróci przed dziewiątą. Czy pan chciałby się z nią zobaczyć?

(d. c. n.)

KRONIKA KRAKOWSKA

5 Głosujcie dnia 18 grudnia na listę nr. 5
Polskiej Partii Socjalistycznej i klasowych Związków Zawodowych

Związek Robotników Przemysłu Skórzanego

Oddział Garbarzy w Wieliczce

urządza dn. 4.12 o g. 10 przed południem w sali Domu Górników

Uroczystość Odsłonięcia Sztandaru

W programie okolicznościowe przemówienia, produkcje muzykalno-wokalne.

Zarząd Oddziału Garbarzy w Wieliczce

Tow. Stanisław Pankiewicz

Znowu ubył z szeregów proletariackich jeden ze starej gwardii, tow. Stanisław Pankiewicz.

Od zarania swej młodości oddał swe życie na usługi klasy robotniczej. Jako młody towarzysz sztuki drukarskiej pracował z pełnym poświęceniem w organizacji krakowskiej drukarzy „Ognisko". Przez długi czas piastował mandat męża zaufania organizacji. Było to bardzo odpowiedzialne stanowisko w okresie walki o zdobycie ludzkich warunków egzystencji. We wszystkich akcjach zawodowych brał t. Pankiewicz b. czynny udział. Dobry mówca i dobry organizator, poza tym kolega szczerze oddany sprawie ogółu, potrafił sobie Zmarły zaskarbić powszechny szacunek i miłość wśród kolegów zawodowowych.

Ale nie tylko na polu pracy zawodowej tow. Pankiewicz położył nie małe zasługi. Również pracował owocnie w P. P. S., wspólnie z innymi towarzyszami drukarzami, jak ś. p. Misiołek, Englisch, Kurowski i Kożuch. Szczególnie w dzielnicy Dębniki zaznaczyła się Jego praca. Przed kilku laty opuścił zawód drukarski i otrzymał posadę w Kasie Chorych.. Tutaj nie długo pracował. Sterany wiekiem i pracą ciężko zachorował i został zredukowany.

Zmarł 25 listopada 1938 r. w 69 roku życia. Śmierci Jego towarzyszy żal i smutek robotników Krakowa.

Cześć Jego pamięci.

***

W poniedziałek odbył się pogrzeb tow. Stanisława Pankiewicza, w którym wzięli licznie udział drukarze oraz robotnicy krakowa.

Zwycięskie zakończenie strajku
w fabryce Schwarzenfelda

Strajk okupacyjny w fabryce torebek skórzanych Schwarzenfelda zakończył się zwycięstwem strajkujących. Robotnicy dostali 15 procent podwyżki oraz warunki pracy, określone umową zbiorową, obowiązującą na przeciąg roku.

Kronika Bielska, Białej i okolicy

ODDZIAŁ: BIAŁA, KOMOROWICKA 4

Pracownicy miejscy w Bielsku w akcji

Prawie przez 2 lata pracownicy miejscy, należący do oddziału Zw. Pracow. Komunalnych i Inst. Użyt. Publ. w Polsce, Oddział w Bielsku, przechodzili ciężką walkę, która przyniosła im pewne korzyści. Mimo, że początkowo Magistrat miasta Bielska nie chciał uznać żądań pracowników — wreszcie ustąpił. Pracownicy otrzymali regulację czasu pracy, podwyżki płacy, ubrania robocze, płaszcze, zaliczki świąteczne, obniżenie opłat za wodę, światło i gaz.

Ostatnio otrzymali pracownicy płatne urlopy po 8 i 15 dni, oraz „obiecaną podwyżkę" z nowym rokiem budżetowym.

Dnia 14.11 b. r. odbyło się zebranie wszystkich pracowników miejskich w Domu Robotniczym w Bielsku. Przewodniczył tow. Wawok; sprawozdanie z odbytych konferencji złożył tow. Urbaniec.

Mówca podkreślił, że cały szereg spraw nie został jeszcze przez Magistrat załatwiony. Sprawozdanie przyjęto jednomyślnie. Zebrani wyrazili podziękowanie zarządowi za jego poczynania, jak również wyrazy solidarności, z jego poczynaniami.

W uchwalonej rezolucji pracownicy domagają się:

1. **Natychmiastowego podwyższenia zarobków, a nie odkładania tej sprawy do przyszłego roku budżetowego.**

2. **Pracownicy miejscy, zatrudnieni przez Magistrat w Bielsku, zamieszkali w domach miejskich — protestują przeciwko podwyższaniu im czynszu, domagają się obniżenia go i przyznania im dodatku mieszkaniowego.**

3. **Domagają się regulacji i podwyżki płac dla rzemieślników, tygodniowych i miesięcznych.**

4. **Protestują przeciwko rzucaniu obelg na związek klasowy i pracowników miejskich przez p. radnego Suchanka.**

Pracownicy miejscy w Białej żądają bezzwrotnej pożyczki

Związek Pracowników Komunalnych, Oddział w Białej, wniósł na ręce burmistrza dr. Łuniewskiego podanie, w którym zwraca się o wypłacenie pracownikom miejskim, zatrudnionym w oddziałach czyszczenia miasta, kanalizacji, wodociągu, rzeźni, łaźni, terciarzom szkolnym i rzemieślnikom bezzwrotnych pożyczek w wysokości 2 tygodniowych zarobków w związku ze zbliżającymi się świętami.

Z frontu wyborczego

ZWYCIĘSKI POCHÓD P. P. S. — ROZTERKI W OBOZIE REAKCJI „OZONOWO - CHADECKIEJ". — FIASKO AKCJI ENDECKIEJ.

Akcja wyborcza P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych, pełna rozmachu i tężyzny, roztacza coraz szersze kręgi, obejmując swym zasięgiem nie tylko dzielnice miasta, ale również poszczególne ulice i bloki domów.

Okręgi wyborcze wykrojono bez głębszego zastanowienia, stwarzając wprost absurdy. Bo czyż nie jest nonsensem, że np. przy ul. Smolki mieszkańcy domów zaopatrzonych liczbą porządkową 4 i 4a, głosują w IX okręgu a wszyscy inni, mieszkający przy tej ulicy w X okr., lub też przy ul. Zamojskiego, zamieszkali pod nr. 1 do 7 — głosują w VIII okr. a reszta w IX okręgu? Przykładów takich można przytoczyć bez liku.

W tych warunkach praca wyborcza jest b. utrudniona. Mimo tych trudności aparat organizacyjny działa sprawnie, informując wyborców o przynależności do okręgów i o miejscu głosowania. Liczni wyborcy samorzutnie zgłaszają się do pracy wyborczej. Ludność pracująca zdaje sobie sprawę ze znaczenia tych wyborów i wie, że zwycięstwo P. P. S. jest jej zwycięstwem nad ciemnymi siłami reakcji „ozonowo" - chadeckiej i endeckiej.

W obozie „ozonowo" - chadeckim panują w dalszym ciągu rozterki i kłótnie. Nie klei się jakoś „robota"

Endecy, przewidując swą klęskę, nie przebierają w środkach i metodach agitacji. Odezwa ich skierowana jest niemal wyłącznie przeciwko socjalistom. Ponadto sprowadzili aż z Łodzi broszurę antysocjalistyczną, rojącą się od bredni i kłamstw.

Mimo właściwego endekom tupetu, mimo prób terroru, każda ich akcja kończy się fiaskiem. Na zgromadzeniach endeckich, poza bojówkarzami, 4 prelegentów i kandydata niema prawie nikogo. — Uczciwy Polak nie tylko nie pójdzie na zgromadzenie endeckie, ale splunie z pogardą.

W WYBORACH DO RADY LUDNOŚĆ ODDA GŁOSY NA TYCH, KTÓRZY SZCZERZE I BEZ KOMPROMISOWO WALCZĄ O IDEAŁY WOLNOŚCI, POSTĘPU I SPRAWIEDLIWOŚCI: na kandydatów P.P.S. i ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

O oblicze przyszłej Rady Miejskiej

Po wielkich trudach i przetargach o kolejność miejsc zmontowano w Krakowie „jednolity front" „Polskiego Bloku Katolickiego" i przedstawicieli „Chrześcijańsko-Narodowego Frontu samorządowego". Stało się tak jak przewidywaliśmy: „IKC." i „Głos Narodu" tworzą główne ramy „jednolitego frontu". Konia z rzędem atoli temu, kto wytłumaczy, jaka jest istotna różnica pomiędzy pojęciem „chrześcijańskim" a „katolickim"

Ozon przyjął nazwą „chrześcijańską". To wydaje mu się bardziej dostojne. Patronuje mu p. Marian Dąbrowski, właściciel „I. K. C.". Chadecy i część endeków ze Stronnictwem Pracy łącznie — ochrzcili się blokiem „katolickim", któremu znowu na odmianę patronuje ksiądz Józef Piwowarczyk z „Głosu Narodu".

„Kurier Polski" i „IKC." pisały, że w Krakowie wystawioną została jedna (?) „lista polska i katolicka". Naturalnie jest to zwyczajny bluff, manewr agitacyjny.

Byłoby ujmą dla olbrzymich zasług niepodległościowych P. P. S., gdybyśmy próbowali dowodzić kłamliwości twierdzeń, że tylko OZN (który się kryje pod cudzą nazwą) i jego sojusznicy, są szczerymi Polakami.

Jest bezspornym, historycznym faktem, że tylko z PPS., z Okrzeją, Montwiłłem, Mireckim i innymi bohaterami na czele, umierając na carskich szubienicach, wznosili dumny, głośny na cały świat okrzyk: **Niech Żyje Polska, Niech żyje Socjalizm!**

Partią polityczną, która swego czasu brała najczynniejszy udział w organizowaniu Legionów polskich była PPS, warstwą, która obok chłopów najofiarniej broni granic Rzeczypospolitej, są robotnicy w 90 procentach zasilający szeregi P. P. S.

Dlatego ciszej tam w „Pałacu Prasy" przy ulicy Wielopole. Jakoś nie do twarzy wam z tą wyłącznością na polskość i... katolicyzm.

Mamy więc na terenie Krakowa cztery poważniejsze grupy, zabiegające o mandaty w Radzie Miejskiej. „Jednolitofrontowców" pod sztandarem ozonowym, endecję, Żydów i PPS. O innych pomniejszych listach nie wspominamy. Główna batalia rozegra się pomiędzy „jednolitofrontowcami" i po części endecją, a Polską Partią Socjalistyczną.

Nie trzeba wspominać, że „jednolitofrontowcy" i endecja reprezentują w Polsce siły reakcji, szowinizmu i rasizmu. Lista PPS. i klasowych związków zawodowych, to w przyszłej Radzie Miejskiej **trybuna wolności i niezawisłości, to zapewnienie wszystkim obywatelom bez różnicy równych praw do życia i pracy, to reduta walki nieubłaganej o sprawiedliwość społeczną i poszanowanie godności ludzkiej.**

Wszyscy, którzy szczerze pragną triumfu demokracji, którzy nie chcą, by na Ratuszu krakowskim rządziły: wstecznictwo społeczne i kulturalne, protekcjonizm i pobłażliwość dla spraw w stylu dra. Radzyńskiego „Cara" i innych, **rozwiną żywą, niezmordowaną agitację za jedyną demokratyczną listą PPS. i klasowych związków zawodowych, za listą, na której widnieją nazwiska ludzi niezależnych,** gotowych do największych ofiar na rzecz Państwa, **Świata Pracy i wszystkich obywateli Krakowa!**

W tym wielkim zmaganiu się o charakter i oblicze przyszłej Rady Miejskiej w Krakowie, żaden rzetelny, szczery demokrata, żaden robotnik uświadomiony i pracownik umysłowy, żaden przedstawiciel wolnego zawodu, jako też żaden rozsądny i doświadczony drobnomieszczanin, pomny na stosunki, panujące w państwach totalistycznych, nie może pozostać z dala od ścierających się przeciw-bloków wyborczych.

Idziemy naprzód ku zwycięstwu

(DOKOŃCZENIE OBOK).

idealów, o które walczyli najlepsi synowie Polski! Przyznajemy się: **chcemy zdobyć jak największą ilość mandatów, by w ten sposób zapewnić czerwonemu i demokratycznemu Krakowowi wpływy na losy jego obywateli.**

Jednym z etapów, zbliżającym Polskę Demokratyczną do rządów chłopa, robotnika i pracownika umysłowego, to **zdobycie samorządów,** a poprzez nie w dalszym etapie walki wpływu decydującego na ster Państwa.

Kto nie chce, by na Ratuszu krakowskim zwisała czarna, lub brunatna chorągiew, głosować będzie bez względu na wszelkie podszepty, **tylko i wyłącznie na listę PPS i klasowych związków zawodowych.**

Życie robotnicze

KONFERENCJA DELEGATÓW ZW. ZAWODOWYCH

Na dzień 30 listopada b. r. godz. 19-tą (7 wieczór), w Krakowie przy ulicy Warszawskiej 17, w sali Zw. Użyt. Publ., zwołujemy szerszą konferencję Delegatów, względnie Zarządów wszystkich Oddziałów Związków Zawodowych w Krakowie.

Na porządku dnia: Sprawy bardzo ważne i pilne.

Wzywamy wszystkie Zarządy Oddziałów Związku do przybycia na powyższą konferencję w komplecie.

Prezydium Rady Zawodowej

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZW. ZAW.

Dnia 30 grudnia b. r. o godz. 6 wieczór (18-tej) w lokalu Rady odbędzie się posiedzenie Wydziału Rady Zw. Zawodowych. Sprawy bardzo ważne i pilne.

Prezydium Rady.

Zgon profesora U. J. d-ra Glixellego

W poniedziałek rano zmarł w Krakowie nagle profesor romanistyki U. J. dr. Stefan Glixelli.

Repertuar

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

W czwartek premiera „Klątwy" Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Stanisławy Wysockiej. Znakomita artystka odtwarza rolę Matki, w innych rolach wystąpią: J. Jabłonowska, S. Czajkowski, oraz M. Arczyńska, T. Białkowski, K. Fabisiak, K. Opaliński, A. Possart.

Środa, 30.11 „Rodzina Whiteoak'ów".

Czwartek, 1.12 „Klątwa".

Kina

ADRIA: „Granica".

ATLANTIC: „Korsarze" i „Bitwa na Broadwayu".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Paramatta".

LOPP.: „8-ma żona Sinobrodego".

SCALA: „Jezebel".

STELLA: „Czarny korsarz".

ŚWIT: „Ostatnia brygada".

WANDA: „Czardasz".

Historie dnia

Ofiara bójki. Wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Kalwaryjską do Stanisława Tyralika, który w czasie wspólnej bójki w mieszkaniu Stanisława Przybyłki został pobity i pokaleczony nożem przez Przybyłkę. Po udzieleniu pomocy lekarskiej Tyralika przewieziono do Szpitala

Nowi ofiarodawcy zwierzyńca krakowskiego

Zwierzyniec w Lesie Wolskim cieszy się coraz większą popularnością. Dowodem tego są licznie nadsyłane dary nie tylko w postaci żywych zwierząt ale i w gotówce.

W ub. tygodniu zwierzyniec otrzymał w darze pewną kwotę od p. Leona Holzera z Krakowa na zakup różnych zwierząt i ptaków, 2 piękne sarenki od J. Tarnowskiego z Suchej, oswojoną łanię jelenia od J. Drzyzgi z Borysławia i 6 sztuk wilków, wraz z klatą od Zarządu miejskiego w Sosnowcu.

Radio krakowskie

ŚRODA, 30 listopada

6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.10 Płyta za płytą... oraz wiadomości bieżące. 11.25 Koncert solistów (płyty). 14.00 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego (z Katowic). 14.40 Pogadanka dla kobiet: „Przyrządzamy dziczyznę" wygłosi Zofia Czuprykowa. 14.50 Program. 14.55 Sprawy gospodarcze. 17.15 Folkflor różnych krajów: — Francja (płyty z Warszawy). 18.00 „Skrzynka techniczna" w oprac. Leonarda Czupryka. 18.10 Polska pieśń chóralna, w wykonaniu Krakowskiego Chóru Towarzystwa Oratoryjnego pod dyr. Adama Kopycińskiego i Wacława Geigera, przy fort. Wacław Geiger. 18.30 „Nasz język", odczyt w opr. dr. M. Maleckiego, prof. U. J. 22.00 Lokalne wiadomości sportowe. 22.05 „Ich głosy", audycja literacka konkursowa. 22.20 Krakowskie melodie w wyk. Orkiestry Adama Hermana.

CZWARTEK, 1 grudnia

6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.10 Płyta za płytą... oraz wiadomości bieżące. 8.45 Skrzynka dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej. 11.25 Muzyka operowa (płyty). 14.50 Program. 14.55 Sprawy gospodarcze. 18.00 „Dobry wieczór państwu" — w opr. Stanisława Broniewskiego. 18.10 Pieśni o ptakach w wyk. Zofii Romei (śpiew) i Zofii Poźniakowej (fort.). 22.00 Lokalne wiadomości sportowe. 22.05 „Zagadnienia": „Różne pojęcia filozofii" — odczyt wygł. dr. Fr. Kalicińska. 22.20 Muzyka salonowa w wykonaniu tria salonowego Emila Filipowskiego. 23.05 Zakończenie audycji.

Radio śląskie

ŚRODA, 30 listopada

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy. 6.30 Program na dziś. 11.25 Arie operetkowe w wykonaniu Ryszarda Taubera — płyty z Warszawy. 14.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 14.40 „Kilka dobrych rad dla pracujących dziewcząt" — pogadanka Heleny Bieńkowskiej. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 17.15 Folkflor różnych karjów: — Francja — audycja muzyczna, płyty (z Warszawy). 18.00 Wolfgang Amadeusz Mozart: Sonata fortepianowa F-dur na 4 ręce, opr. Karol Reinecke. 18.25 Wiadomości portowe. 18.30 „Nasz język" — audycja w oprac. Grzegorza Grobla. 22.00 Aktualne zagadnienia gospodarcze Śląska — pog. — wygł. Zbigniew Miłobędzki. 22.10 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra mandolinistów „Echo" z Dębu pod dyr. Huberta Kulikowskiego, Janina Kiepura-Ociecka — śpiew, Jerzy Harald — akompaniament. 23.05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, 1 grudnia

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy. 6.30 Program na dziś. 11.25 Jan Strauss, ukł. Desormiere'a: Piękny Dunaj — balet (płyty z Warszawy). 14.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. W przerwie od g. 14.20 — 14.30: „Higieniczne popołudnie pracownika umysłowego" — pogadanka dr. Stanisława Hilewicza. 14.50 Chwilka społeczna. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 18.00 Usuwajmy zakłócenia w odbiorze radiowym — pogadanka Olgierda Chełmickiego. 18.10 Z albumu speakera. 18.25 Wiadomości sportowe. 22.00 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi Jerzy Tepa. 22.10 „Wesoły wieczór" w oprac. Zdzisława Hierowskiego w wykonaniu zespołu „Śląskiej Pozytywki" z udziałem Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 23.05 Zakończenie programu.

Wyborcy! Wyborczynie!

Spisy wyborców do Rady Miejskiej wyłożone będą w lokalach Okręgowych Komisyj Wyborczych W ŚRODĘ 30 LISTOPADA I CZWARTEK 1 GRUDNIA od godz. 10 do 12 w południe i od 3 do 9 wieczorem do publicznego przeglądu.

Lokale urzędowe Okręgowych Komisyj Wyborczych mieszczą się: Okręg I. ul. Loretańska 16, Okręg II. ul. Słoneczna 18, Okręg III. ul. Konarskiego 2, Okręg IV. ul. Sobieskiego 9, Okręg V. Rynek Kleparski 18, Okręg VI. ul. Wiślisko 25, Okręg VII. ul. Józefa Sarego 27, Okręg VIII ul. Wąska 5, Okręg IX. ul. Bolesława Limanowskiego 60, Okręg X. ul. Barska 45.

WYBORCY! SPRAWDŹ ZAJĘCIE LISTY WYBORCÓW!

Redaktor: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.